LUD

Rok 34 | CURITIBA, 10 CZERWCA JUNHO | 1959 | Nr. 23

W NICARAGUI – NOWA KUBA

Ameryka Łacińska weszła w nowy okres rewolucji. Koniec ubiegłego i początek obecnego wieku był okresem rewolucji walczących o niezależność polityczną na zewnątrz — przeważnie od wpływów kolonialnych Hiszpanii i Portugalii. Obecnie, pół wieku później przyszedł nowy okres rewolucji, rewolucji o niezależność wewnętrzną.

Na Kubie zakończyła się niedawno rewolucja a raczej powstanie przeciw dyktaturze Fulgencio Batisty. Powstańcy z Fidel Castrem zwyciężyli. Fidel Castro zaraz po zwycięstwie wezwał inne państwa, w których panuje jeszcze dyktatura do pozbycia się jej, do uwolnienia tysięcy ludności spod władzy dyktatorskiej. Odezwa Fidel Castra znalazła swój oddźwięk w ostatnich trzech państwach Ameryki Łacińskiej, gdzie dotąd panuje dyktatura, w Nicaragui, Republice Dominikańskiej i w Paragwaju.

W Republice Dominikańskiej i w Paragwaju rządy zostały zmuszone do wydania rozporządzenia o stanie wyjątkowym na skutek strajku i ruchów studenckich. W Nicaragui było dotąd niemal zupełnie cicho. Prócz sporadycznych strajków w różnych kompaniach i miastach, nie zaszły żadne wypadki wskazujące na to, iż państwo to stanie się areną wewnętrznych walk o pozbycie się dyktatury.

W ubiegłym tygodniu doszło do pierwszych większych walk na terenie Nicaragui, pomiędzy wojskiem rządowym a utworzonymi oddziałami powstańczymi. Rząd Nicaragui już uprzednio musiał mieć pewne trudności, skoro oskarżał Costa Ricę o nadsyłanie buntowników i broni. Podobne oskarżenia stawiał pod adresem Kuby.

Obecnie już powstanie w Nicaragui przybrało na sile. Rząd Nicaragui zwrócił się o pomoc do Organizacji Państw Amerykańskich, by stłumić powstanie. Organizacja Państw Amerykańskich wybrała specjalną Komisję, do zbadania sytuacji w Nicaragui i do powzięcia pewnych kroków w celu rozwiązania walk w tym kraju. Komisja składająca się z przedstawicieli Urugwaju — Julio Lacarte (jest przewodniczącym Komisji), Brazylii z Italo Zappa, Meksyku z ambasadorem Sanchez Gavito i Stanów Zjednoczonych z ambasadorem John C. Drier — doszła do wniosku, że sprawy tej nie można decydować na odległość, oraz bez porozumienia z państwami sąsiadującymi z Nicaraguą, gdyż zarówno rząd, jak i powstańcy podają zupełnie mylne wiadomości.

Rząd Nicaragui wezwał Organizację Państw Amerykańskich o interwencję, motywując, iż powstańcy w znacznej mierze są zasilani przez obcokrajowców. Powstańcy natomiast informują że w ich szeregach nie ma obcokrajowców, a wszyscy niemal są obywatelami nicaragueńskimi. Wskutek tego Organizacja Państw Amerykańskich powinna tę sprawę odłożyć jako niekompetentną dla siebie i zostawić ją do rozwiązania narodowi.

Członkowie Komisji Państw Amerykańskich zwrócili się do Costa Rica i do Kuby, oraz państw sąsiadujących z Nicaraguą o wypowiedzenie się, czy te państwa posłały jakieś zasiłki, a także jaka jest sytuacja wewnątrz Nicaragui. Przewodniczący Komisji Lacarte postanowił, by Komisja udała się na miejsce sama i zbadała sytuację bezpośrednio, gdyż mylne wiadomości otrzymywane z różnych stron, mogą opóźnić interwencję, co może stawić Komisję przed faktem dokonanym.

Rząd Nicaragui z rodziną rządzącą Somoza'ów na czele, podaje, iż ruchy powstańcze zostały już niemal okrążone i nie mogą rozwijać szerzej akcji. — Tymczasem powstańcy wydali już odezwę do całego narodu o wstępowanie w szeregi powstańcze, by skończyć z dyktaturą Somozów. Radio powstańcze podaje nadto, że wojska rządowe wypierane są z coraz to szerszych terenów i wkrótce prawdopodobnie nastąpi zwycięstwo wolności i demokracji.

Głównymi wodzami powstańców, w przeciwieństwie do tego, co było na Kubie (jeden wódz powstania Fidel Castro), jest aż trzech, którzy działają w różnych częściach kraju. Przywódcami powstania są: w okręgu Santo Tomas w górach Sierra America — Joaquim Chamarro, w okręgu Olama i Muy — główny przywódca całego powstania Napoleão Usia Vaca, oraz znajdujący się w tym samym okręgu przywódca lotnictwa powstańczego Rivas Gomes, a w okręgu Leon dowódca Herman Arguello.

W dniu 5 czerwca powstańcy podali odezwę do narodu, oraz innych państw, w których istnieje demokracja o pomoc wzywając, by nie pozostawiać ich samymi.

REFORMA ROLNA NA KUBIE

Szef rewolucji kubańskiej — Fidel Castro, postanowił przeprowadzić w nowym, przeorganizowanym państwie daleko idącą reformę rolną. W piątek, dnia 5 czerwca ogłosił program swej reformy rolnej. Nowa reforma rolna nie stoi w sprzeczności z uchwałami wydanymi po objęciu rządów przez powstańców, lecz je uzupełnia, chociaż zmienia zasadniczo postać gospodarki rolnej na Kubie.

Według nowej Reformy Rolnej, jaką ma zatwierdzić Parlament, wszystkie plantacje trzciny cukrowej nie mogą należeć do obcokrajowców. Na podstawie nowej Reformy Rolnej nie mogą należeć również żadne ziemie do obywateli obcych państw, lub do kompanii i spółek. Wyłącznym właścicielem ziemi jest naród. Reforma Rolna Fidel Castra zabrania również obywatelom kubańskim posiadania większych terenów niż 400 hektarów. Dopuszczalnym będzie do czasu, oraz na miejscach mniej urodzajnych posiadanie ziemi do 1.300 hektarów.

Nowa ustawa rolna nakazuje, ażeby wszystkie ziemie uprawne należące do prywatnej własności, były w przeciągu dwóch najbliższych lat uprawione, nie mogą leżeć odłogiem, w przeciwnym razie właściciele zostaną wywłaszczeni, a ziemia przejdzie albo na własność państwa, albo zostanie przekazana dla małorolnych, którzy będą ją mogli uprawiać.

Fidel Castro przez wznieceniu i doprowadzenie do końca powstania na Kubie obalił oligarchię polityczną. Obecnie przez reformę rolną, ma zamiar obalić oligarchię ekonomiczną i społeczną celem równiejszego rozdzielenia dóbr państwowych. Nie wiadomo jednak czy działa on świadomie, czy też nieświadomie pod wpływami komunizmu. Jego działalność może nie jest taka skrajna, jak w komuniźmie sowieckim, ale zamierza do tego samego, chociaż w sposób nie tak radykalny jak w bloku komunistycznym.

Gospodarka kubańska opiera się w 67 procentach w stosunku do całej produkcji krajowej — na cukrze. Większość właścicieli cukrowni, to obywatele amerykańscy. Wielki procent plantacji i cukrowni należał do obywateli Stanów Zjednoczonych. Równocześnie największa część eksportu cukru, bo ponad 80 procent produkcji, szła do Stanów Zjednoczonych. Reforma Rolna Fidel Castra, usuwa całkowicie wpływ cudzoziemski tak z plantacji jak i z cukrowni, a wskutek tego obywatele Stanów Zjednoczonych posiadający własności ziemskie na Kubie wyjeżdżają.

Równocześnie daje się zaobserwować szukanie przez Stany Zjednoczone nowego źródła cukru. Ameryka już je znalazła. Są nim Filipiny.

Fidel Castro przegalopował się z pewnością ze swą reformą rolną, gdyż uprawa trzciny cukrowych na mniejszych plantacjach nie da tyle cukru, a zatem i dochodu, ile na większych plantacjach. Ponadto przemysł cukrowy i plantacje trzciny cukrowej znajdując się wprawdzie w rękach obcego kapitału — dawały bogaty rynek zbytu w kraju skąd pochodzili ich właściciele — w Stanach Zjednoczonych. Z chwilą, gdy Stany Zjednoczone zmniejszą, lub całkowicie wstrzymają import cukru z Kuby, Fidel Castro stanie wobec nowej trudności: gdzie eksportować, a w konsekwencji wobec kryzysu finansowego. Większość bowiem państw Ameryki Łacińskiej ma cukier własny. Eksport do Europy się nie opłaci, gdyż i tam jest cukru pod dostatkiem.

Ekonomiści krajów zachodnich przypuszczają, że Fidel Castro jest pod wpływem komunistów, którzy nie mogli mu narzucić swoich poglądów w inny sposób. Poprzez intrygę ze Stanami Zjednoczonymi — chcą ofiarować mu własny teren, jako rynek zbytu, a poprzez nawiązanie tych kontaktów wprowadzić na Kubę system komunistyczny.

Czy dociekania te są słuszne ,okaże się w przyszłości. Jak wybrnie Castro z tych trudności — też nie można przewidzieć.

W Trzech Słowach

● **PREMIER SOWIECKI** Nikita Chruszczow bawił z wizytą dwudniową w stolicy Węgier Budapeszcie. Jego wizyta miała charakter nieoficjalny i traktowana była — przynajmniej w prasie — jako wizyta przyjaźni. Z Chruszczowem razem przybył minister Obrony ZSRR — R. Malinowski. Przylecieli oni samolotem rosyjskiej produkcji typu "TU-104".

● **W REPUBLICE COSTA RICA**, dwa tysiące studentów zorganizowało jednogodzinną manifestację przeciwko rządowi Nicaraguy. Manifestacja studencka skupiła się przed ambasadą Nicaraguy w São José, niosąc transparenty z napisami solidaryzującymi się z powstańcami nicaragueńskimi oraz przeciwko rządowi Luiz Somoza. — Policja miejscowa obstawiła ambasadę, by nie dopuścić do wtargnięcia studentów na teren ambasady.

● **BORIS POPOV**, dyplomata i minister plenipotenciarny Bułgarii w Argentynie został uznany przez rząd Frondiziego jako "osoba niemiła". Popov na życzenie rządu argentyńskiego ma wkrótce opuścić ten kraj. Przyczyną stracenia zaufania u rządu argentyńskiego było znalezienie w gmachu konsularnym aparatu radiowego nadawczo odbiorczego. Radio to działało na falach 13,500 kilocykliów i według zeznań policji miejscowej nawoływało do strajku i niesubordynacji wobec władz państwowych. Według zdań ekspertów stacja ta zmieniała co mniej więcej 15-20 minut długość fal, dlatego była bardzo trudna do wykrycia.

● **DO MOSKWY** przybyła delegacja Niemieckiej Republiki Demokratycznej (niemiecka strefa komunistyczna) z Pierwszym Sekretarzem Niemieckiej Partii Komunistycznej Walter Ulbricht'em na czele. Delegacja liczy 16 osób, wśród których znajduje się prefekt miasta Berlina Wschodniego Friedrich Ebert. Delegacja ta przeprowadza rozmowy z Chruszczowem — premierem sowieckim. Zachód zaniepokojony jest tą nieoczekiwaną wizytą i spodziewa się nowych ataków w sprawie Berlina Zachodniego. — Nieoficjalne dane podają, iż Rosja ma zamiar zrealizować blokadę Berlina i w tym celu posyła liczne posiłki na zachodnią granice Niemiec Wschodnich, by w razie próby przełamania blokady Berlina, wesprzeć stacjonujące tam oddziały sowieckie.

● **PEKIN** ogłosił komunikat, iż doszedł bez niczyjej pomocy do zrealizowania bomby atomowej. Chińska bomba atomowa ma odbiegać w swej konstrukcji znacznie od bomb produkowanych na Zachodzie, jak i w Rosji Sowieckiej. Chruszczow i Gromyko stają się coraz bardziej egoistyczni w swych żądaniach na konferencji genewskiej — czując prawdopodobnie poparcie Chin komunistycznych.

● **SENATOR HUBERT HUMPHREY** z partii demokratycznej Stanów Zjednoczonych oświadczył, iż gotów jest stanąć w wyborach na prezydenta w r. 1960, jako jeden z kandydatów. Stwierdza on jednak, iż nie spodziewa się wyboru, ale chce zadośćuczynić żądaniom kolegów, którzy twierdzą, że otrzyma potrzebną ilość głosów.

● **DNIA 8 CZERWCA** Republika Zjednoczonej Arabii podpisała umowę gospodarczą z Libanem. Minister Gospodarki Republiki Zjednoczonej Arabii Abdel Moneim Kaysouni oświadczył przytem, że umowa ta jest zaczątkiem Wspólnego Rynku Arabskiego i początkiem zjednoczenia gospodarczego Arabii, co w niedalekiej przyszłości ma się przekształcić i w jedność polityczną. W ten sposób sen Nassera zaczyna się urzeczywistniać w coraz szerszych granicach.

WIADOMOŚCI Z BRAZYLJI

Centralny Komitet Parański Obchodu Tysiąclecia Państwowości Polski

★

WIELKA WYSTAWA MALARSTWA POLSKIEGO

Sekcja Kulturalno-Artystyczna Komitetu, podaje niniejszym do wiadomości ogólnej, że w dniu 15 czerwca bieżącego roku zostanie otwarta

WIELKA WYSTAWA MALARSTWA POLSKIEGO

w sali honorowej Biblioteki Publicznej w Kurytybie. — Wystawione na niej będą dzieła najwybitniejszych malarzy.

Na Wystawie znajduje się również obraz Włodzimierza Tetmajera, którego krótki życiorys wyjęty z Encyklopedii Powszechnej, Gutenberga zamieszczamy poniżej:

TETMAJER — PRZERWA WŁODZIMIERZ

TETMAJER — PRZERWA WŁODZIMIERZ, malarz polski (1862 — 1923) kształcił się w Akademii wiedeńskiej, w Monachium u Wagnera, w Paryżu i ponownie w Krakowie pod kierunkiem Matejki. Przebywał dłuższy czas w Rzymie, a w 1890 roku osiadł w Bronowicach pod Krakowem, żyjąc wśród ludu. Główne dzieła: "Kołysanka", "Z nad Wisły", "Kolędnicy", "Noc letnia", "Święcone", tryptyk: "Kolęda", "Wesele", oraz szereg polichromii w polskich kościołach. Obrazy jego odznaczają się żywym kolorytem, przesyconym światłem i słońcem. — Włodzimierz Tetmajer — Przerwa był również politykiem ludowcem, oraz posłem do parlamentu austriackiego.

★ **STRAJK STUDENTÓW KARIOCKICH**, wybuchły na znak protestu przeciwko zamknięciu Fakultetu Nauk Medycznych, przybiera charakter strajku powszechnego. Studenci karioccy wzywają apelem wszystkich studentów Brazylii do solidarności. Ogólny jednak strajk ma wybuchnąć później, z chwilą, kiedy rząd nie rozwiąże sytuacji wywołanej zamknięciem Fakultetu Medycznego.

★ **W BRASILIA**, nowej stolicy Brazylii był obecny prezydent Juscelino Kubitschek przy inauguracji robót pod budowę siedziby prywatnej prezydenta. Rezydencja prezydencka ma posiadać wejścia kontrolowane przy pomocy urządzeń elektronowych, celem notowania wizyt. Nowoczesne to urządzenie elektrowne ma również sygnalizować przejścia nieproszonych gości w nocy lub poza godzinami przyjęć.

★ **JUSCELINO KUBITSCHEK** wydał nowy dekret regulujący promocje oficerskie. Nowy ten dekret ułatwia uzyskanie pierwszych stopni oficerskich przez odznaczenie się w boju (dotąd dla Brazylii nie miało większego znaczenia z braku wojen), jak również przez odznaczenie się w nauce.

★ **W MUNICYPIUM VACARIA** na fazendzie Morro eksperci petrobrasu znaleźli złoża ropy naftowej. Gubernator Brizola posłał natychmiast techników, celem dokładnego zbadania wielkości złóż ropnych, oraz jakości wydobytej ropy. O ile okaże się, iż złoża są odpowiednio wielkie i posiadają dobry procent do produkcji, wówczas ma powstać tam zakład eksploatacji ropy naftowej.

★ **PRACOWNICY PORTOWI** z Rio de Janeiro mają zamiar odbyć posiedzenie wspólnie z pracownikami portowymi z Santos, celem omówienia powszechnego strajku dokerów i innych pracowników portowych. Strajk ten miałby być poparciem żądań swych kolegów z Santos, z kompanii Docas de Santos, którzy już od dwóch miesięcy strajkują domagając się podwyżki płac.

★ **DO RIO DE JANEIRO** przybyła grupa uczonych rosyjskich, badających ocean Atlantycki. Grupa uczonych, oraz załoga przybyła na statku "Michail Łomonosow Zwiedza obecnie Rio de Janeiro, wzbudzając swym wyglądem wielkie zainteresowanie. Rosyjscy uczeni, oraz załoga statku otrzymali specjalne dokumenty od policji miejscowej, za pomocą których mogą swobodnie poruszać się po stolicy.

★ **DOM HELDER CAMARA** na jednym z posiedzeń biskupich stanów północnych Brazylii wypowiedział się, że biskupi są przeciwni rozwojowi przemysłowemu w Nordeste, o ile ma on nastąpić nie tylko że bez, ale nawet wręcz ze szkodą dla miejscowego rolnictwa. Rozwój przemysłowy powinien iść w parze z rozwojem rolnictwa. W przeciwnym bowiem razie wyjdzie on na szkodę nie tylko rolnictwa, ale i sam sobie zaszkodzi, a nawet zaszkodzi państwu, które będzie musiało importować żywność dla robotników.

★ **DYREKTOR IBC** podczas posiedzenia Komisji Gospodarczej w Parlamencie wysunął sprawę eksportu kawy do Rosji Sowieckiej i innych krajów za "żelazną kurtyną". Stwierdza Renato Costa Lima, że jest to rynek zbytu niemal że nie do zapełnienia. Wskazuje on na konieczność rozwinięcia stosunków handlowych z tymi krajami, gdyż już pobieżnie obliczenia wskazują na zakup przez nie 18 milionów worków kawy, przy czym produkcja kawy przewidziana na ten rok ma wynieść 30 milionów worków kawy. Sprzedaż więcej niż połowy kawy w krajach, dokąd dotąd jej nie eksportowano przyczyni się do zapobieżenia kryzysu kawowego w Brazylii.

★ **MIĘDZYNARODOWY FUNDUSZ MONETARNY** zwrócił się do Brazylii z zarzutem, iż Brazylia nie używa funduszu przeznaczonego jej na cele, które były wyszczególnione w pożyczce. I tak, Międzynarodowy Fundusz Monetarny stwierdza, że Brazylia otrzymała za jego pośrednictwem w 1958 roku 37 milionów dolarów, które miała obrócić na obniżkę kosztów życia, zmniejszenie świadczeń państwowych, wyrównanie braków w skarbie państwa oraz zmniejszenie opłat celnych. Międzynarodowy Fundusz Monetarny stwierdza, że żadna z wymienionych dziedzin nie została przeprowadzona, a więc i pożyczki musiały być używane na inny cel, skoro wszystko poszło prawie o jeszcze raz w górę.

★ **NARODOWE STOWARZYSZENIE MASZYN, Pojazdów i części**, zwróciło się do prezydenta Republiki, Juscelino Kubitscheka, ażeby odwołał ostatnią podwyżkę dolara celnego na Cr$ 180,00. Jako motyw swej petycji podają niemożliwość nie podwyższania cen na towary importowane. Z chwilą jednak podwyżki cen na te rzeczy nie będzie zbytu, ze względu na zbyt wygórowane ceny

TADEUSZ KRUL

O PRZYSZŁYCH WYBORACH POLITYCZNYCH

TADEUSZ KRUL

—★—

Wybory były jednym z tematów najwięcej ostatnio używanych w "Ludzie", z powodu porażki doznanej przez kilku kandydatów na posłów z polskiego pochodzenia. Sporo czytelników wypowiedziało swe myśli o tej sprawie tak ważnej dla nas. Ma się obecnie wrażenie że w przyszłości nie powtórzy się to przykre wydarzenie. Nasze powodzenie w wyborach na przyszłość zależeć będzie nie tylko od uświadomienia wyborców jak też i od rozsądnego porozumienia się między samymi kandydatami.

Uznaję że jest pożądanym wrócić do tej kwestii, mając na myśli bliskie wybory naznaczone na 4-go października, w których wybierani będą nowi Prefekci i Vereadorzy w przeszło 100 municipiach parańskich. Fakt ten winien zainteresować wszystkich wyborców polskiego pochodzenia. W dużej części tych municypiów element nasz stanowi poważną i decydującą siłę polityczną. Dobrze by więc było żeby z tych ośrodków kolonia polska wystawiła swoich własnych kandydatów, najzdolniejszych i zaufanych i poparła ich całą siłą swych głosów. Trzeba uznać że lepiej zawsze zaryzykować na swojego niż na kandydata z obcej narodowości.

Brak organizacji politycznej dał się odczuć także i u nas ostatnio. Do wyborów w 1955 roku stawiło się 10 kandydatów na ławnika (vereadora) i żaden z nich nie zdołał zostać wybranym. Głosy wystarczające na wybranie 3 reprezentantów zostały rozdzielone i z nich skorzystali drudzy, tacy którzy nie mają nic wspólnego z nami lub wcale się nie interesują naszymi sprawami. Inaczej jednak powiodło się innym narodowościom, n. p.: Niemcy i Ukraińcy wybrali swojego ławnika a z Arabów, zwanych ogólnie turkami, jest dwóch! i to na poważnych stanowiskach; jeden z nich jest Wiceprezesem Rady Miejskiej a drugi byłym Prezesem a obecnie Prefektem, na miejsce ostatniego Prefekta wybranego na Posła! Jest to dla nas przykre i nawet upokarzające! Nasz element, który, ciężko pracuje na wyżywienie tych wrogów pracy (pasożytów), musi jeszcze podlegać ich kaprysom.

Nie tylko tyle, drodzy czytelnicy. Kilka już razy miałem przykrą okazję usłyszeć od nich szydercze wzmianki odnośne do Polaków. Zważywszy na ten fakt pragnąłbym ażeby żaden głos nie został oddany dla tych ludzi, którzy są dla nas wrogo usposobieni i którzy wszędzie mają duży wpływ polityczny. W ostatnim razie, gdyby nie było naszych kandydatów, lepiej głosować na rodowitych, czystych Brazylian, od których zaznaliśmy gościnności.

W przeciągu ostatnich lat, nie posiadając swego przedstawiciela w zarządzie miejskim, nie mieli obywatele polskiej narodowości żadnej opieki ni pomocy od władz municypalnych. — Prefektura w Ponta Grossa posiada kilka traktorów przeznaczonych na cele rolnicze, jednak nasz kolonista nie mógł się doczekać tej "laski" zorania kawałka swej roli, chociaż gotów był zapłacić wymaganą cenę za paliwo i dniówkę traktorzysty. Za to "rekini", zwani także "agricultores do asfalto", czyli kapitaliści co uprawiają z dużym powodzeniem i na dużą skalę ryż w pobliżu miasta, mieli wszystko na zawołanie, a szczególnie tacy którzy sprzyjali polityce wrogo usposobionej dla nas z powodu narodowości (ostatni Prefekt był z pochodzenia niemieckiego). Cierpieliśmy więc przez ten okres czasu.

Mamy jednak teraz lepsze nadzieje na przyszłość. Otóż Deputowany Dr. Eurico Rosas, trzykrotny Prezes honorowy naszego Towarzystwa, jest najsilniejszym kandydatem na Prefekta. Popierają jego niemal wszyscy wyborcy nasi, jakoteż jest kilku naszych kandydatów z ramienia tej samej Partii politycznej do której należy Dr. Rosas. O ileby się jemu powiodło i razem z nim któremuś z naszych to będziemy mieli drzwi do Prefektury otwarte.

Rzucam więc hasło dla innych ośrodków polskich. Organizujcie się Panowie, nie podstawiajcie nogi jedni drugim, wybierajcie najzdolniejszych kandydatów z pośród siebie i bierzcie czynny udział w polityce dla dobra wszystkich nas. Tak postępując będzie nam z czasem lepiej i drudzy będą się zawsze z nami liczyli gdy zauważą że jesteśmy zorganizowani, że jesteśmy liczni, że stanowimy siłę polityczną. Nie głosujcie jednak na tych co są naszymi wrogami.

Ponta Grossa, czerwiec 1959 r.

Tadeusz Krul

WOLNA TRYBUNA

JAN WZOREK

Wzbudźmy Lekcje Katechizmu

Doświadczenie uczy, że w miejscowościach, gdzie ludzie pilnują i starają się aby oprócz lekcji szkolnych — przynajmniej w każdą niedzielę i dni świąteczne poświęcić też chwilkę na naukę katechizmu — tam zwyczajnie widzi się większy postęp na każdym odcinku życia społecznego. Dlaczego? Odpowiedź bardzo prosta i jasna: Jeżeli dziecko uczęszcza na lekcje katechizmu przez 5, 6 lub więcej lat, — wyrośnie z tem na obywtela — z pewnością jego struktura psychiczna ustosunkuje się też przychylniej do każdej pracy społecznej, bo kto się oświeci za młodu, uświadomi sobie później, że każda osoba jest jakgdyby "małe kółeczko", które powinno się stale poruszać naprzód i harmonijnie z całym wielkim mechanizmem społecznym".

I owe "kółeczka" t. j. poszczególne osoby wprawiają się najlepiej w cały "mechanizm" poprzez religię. Lecz zależy bardzo wiele od ideału, zdolności i wartości moralnej samych wykładowców, bo suchą tylko nauką trudno jest przemówić do duszy dziecka.

W każdej miejscowości powinna się znaleźć jakaś osoba, któraby potrafiła wzbudzić zainteresowanie się katechizmem. Na koloniach podkurytybskich i tam gdzie mamy księży miejscowych, niema nic do powiedzenia, bo już tam każdy proboszcz wie lepiej o tem. Lecz na odległych koloniach w dalekim "interiorze" gdzie ksiądz dojeżdża tylko od czasu do czasu — rzecz przedstawia się trudniej. Byłoby chyba rzeczą bardzo pożyteczną gdyby obrała się jakaś światła osoba w każdej kaplicy i w każdą niedzielę przed wspólną modlitwą, odczytałaby dzieciom chociaż kilka pytań i odpowiedzi z katechizmu. Naturalnie, mowa tu tylko o tych miejscowościach gdzie absolutnie jest, niemożliwe wysłuchać Mszy świętej i gdzie starzy i młodzi gromadzą się bez księdza na wspólną modlitwę.

Z początku może się to wydawać trochę trudne lecz z czasem katechista oswoi się z tą pracą i będzie łatwiej.

Jeżeli wychowamy dzieci rzeczywiście po katolicku — to z pewnością wyrosną one na ludzi, którzy potrafią zrozumieć wspólne obowiązki i działać korzystnie na korzyść ogólną.

Jan Wzorek

Wielka Szuraskada

Zarząd Towarzystwa Marszałka Józefa Piłsudskiego ma zaszczyt zaprosić wszystkich członków i sympatyków na wielką szuraskadę, dnia 21-go czerwca bieżącego roku, o godzinie 1-szej po południu.

Cały dochód przeznaczony na odnowienie Towarzystwa.

Za Zarząd:
Sekretarz — KAZIMIERZ PIETRZAK

GREMIO UNIÃO-JUVENTUS

Zaprasza swych członków, oraz członków União-Juventus na wielką zabawę "CAIPIRA", która odbędzie się w sali Związku União-Juventus, dnia 13-go czerwca. — Początek o godzinie 21,30.

Orkiestra, która będzie przygrywać, najlepsza wybrana przez Młodzież Gremio, to jest ORQUESTRA AVAÍ.

Specjalne Zaproszenia jak również kwity na stoły można uzyskać w Sekratarii, codziennie wieczorem od godziny 18-tej do godziny 19-tej.

Strój "Caipira".

W imieniu Zarządu:
Senhorita LIDIA STAŃCZYK

ZAWIADOMIENIE!

Zawiadamiamy naszych Szanownych Prenumeratorów z Frederico Westphalen, że naszym Agentem na miejsce p. Piotra Lisowskiego został pan Stefan Gadomski.

Byłemu Agentowi składamy najserdeczniejsze podziękowanie za uczciwą i hojną współpracę. Niech Mu Bóg za to wynagrodzi dobrym zdrowiem i pomyślnością. A nawymu Agentowi życzymy dobrego powodzenia, tak w Jego prywatnych przedsięwzięciach jak i sprawach, związanych z agenturą "LUDU". Szczęść Boże!

Administracja "LUDU".

POSZUKIWANIE !

S. Muslałowski, 40. Marshall Road, LEVENSHULMER, MANCHESTER 19, England, Europa (za pośrednictwem Katolickiej Misji Polskiej) poszukuje brata Franciszka Musiałkowskiego, syna Józefa i Franciszki, urodz. w Polsce, który wyjechał do Brazylii wraz z żoną Katarzyną i dziećmi w 1936 roku.

POSZUKIWANIE!

Valdi Strada poszukuje Fabiana Pałaszewskiego, który wyemigrował w 1949 roku z Italii do Brazylii. Strada prosi pisać na adres: 2306 N. WESTERN AVE. CHICAGO 47 ILLINOIS. U.S.A..

8-go czerwca mija rok śmierci Prof. Dr. Juliusza Szymańskiego

—★—

Zmarł w wieku 88 lat, aktywny aż do ostatnich chwil. Na krótko przed śmiercią pojechał do Polski, aby złożyć sterane kości w ziemi ojczystej.

Urodzony w Kielcach, poskończeniu gimnazjum wstąpił na Uniwersytet w Kijowie gdzie w roku 1896 ukończył wydział medyczny "Cum Eximia Laude". Jako lekarz marynarki handlowej wziął udział w ekspedycji na Kamczatkę, gdzie registrując trędowatych, po raz pierwszy zetknął się z tą chorobą. Wkrótce potem objął stanowisko okulisty przy budowie koleji żelaznej w Mandżurii. Po zakończeniu konstrukcji wyjechał do Europy specjalizując się przez dwa lata w chorobach oczu, uszu, nosa i gardła. Po powrocie do kraju zorganizował ruchome kolumny okulistyczne w akcji zwalczania jaglicy.

W czasie wojny rosyjsko-japońskiej był powołany jako lekarz wojskowy i wysłany do Władywostoku. Po zakończeniu wojny japońskiej Dr. Juliusz Szymański nie mógł już wrócić do kraju, uważany jako buntownik przez Rosjan za współpracę z Piłsudskim. Przez Japonię dostał się do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. W Ameryce Dr. Juliusz Szymański pogłębił studia lekarskie, pracując jako docent "Rush Medical College" poświęcając także wiele czasu pracy społecznej. W Chicago poznał redaktorkę tygodnika "Zgoda" — Kazimierę Wałukiewicz i żeniąc się z nią pozyskał wierną towarzyszkę całego życia.

W roku 1912 Dr. Juiliusz Szymański przeniósł się do Brazylii biorąc udział w założeniu Uniwersytetu Parańskiego i organizując katedrę Okulistyki i Laryngologii.. Przez wiele lat był profesorem tego wydziału. Wydał pierwszy podręcznik okulistyki dla studentów i lekarzy w języku portugalskim. W tym czasie założył w Araucarii Sanatorium dla chorych na oczy i pozyskał sławę dobrego chirurga i dużą klientelę.

Po pierwszej wojnie światowej powrócił do wyzwolonej Polski i objął katedrę okulistyki Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, gdzie wykładał przez 15 lat.

W roku 1926 Prof. Dr. Juliusz Szymański został mianowany esnatorem i wybrany Marszałkiem Senatu Rzeczpospolitej Polskiej.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej w której brał udział jako dyrektor Szpitala Maltańskiego w Warszawie, przeniósł się do Brazylii do swojej posiadłości w Araucarii. Tam, mimo podeszłego wieku pracował w swojej specjalności ciesząc się do ostatnich chwil pamięcią umysłu i niestrudzoną energią.

Pozostawił dorobek naukowy, około 130 prac wydanych drukiem. Opublikował szereg procesów operacyjnych, cytowanych przez nowsze dzieła autorów zagranicznych i wprowadził nowe instrumenty operacyjne.

Uniwersytet Dorpacki (Łotwa) zaszczycił go tytułem Doktora "Honoris Causa" Sociedad Francesa de Oftalmologia tytułem "Membro D'Honner" i brazylijska Academia Nacional de Medicina dyplomem Membro Honorário.

Prof. Juliusz Szymański brał udział i przewodniczył w wielu kongresach okulistycznych, zarówno polskich jak i międzynarodowych.

Odznaczony Krzyżem Polonia Restituta, Niepodległości, Gwiazdami Jugosławii i Estonii. Po ostatniej wojnie został mianowany Kawalerem Magistralnym Związku Kawalerów Maltańskich.

Za zasługi na polu naukowym i społecznym odznaczony został przez Rząd Brazylijski gwiazdą da "Alta Ordem Cruzeiro do Sul".

Prof. Dr. Juliusz Szymański zmarł opatrzony Świętymi Sakramentami dnia 8-go czerwca 1958 roku w Białymstoku w otoczeniu mieszkającej w Polsce rodziny.

Wycieczka do Polski

NA 1000 - LECIE

★

"PARANPOL" w porozumieniu z Tow. Podr. Tur. "Orbis", organizuje czwartą z kolei wycieczkę do Polski.

Maj — 1960 — Lipiec

Bliższe szczegóły i informacje udziela: João Est. Ceranowicz — Com. Macedo, 8 — Cx. postal 591, Fone: 4 - 1565 — Curitiba — Paraná.

COMERCIAL POLPARANÁ S.A.

Przyjmuje zamówienia na towary importowane z Polski: DRUT KOLCZASTY — BIEL CYNKOWA — NARZĘDZIA ROLNICZE I ŚLUSARSKIE — TRAKTORY — APARATY FILMOWE — MATERIAŁY FILMOWE I FOTOGRAFICZNE — WÓDKI — GRZYBY I KONSERWY OWOCOWE — MATERIAŁY ELEKTROTECHNICZNE: LICZNIKI, MOTORY, WYŁĄCZNIKI ETC.

RUA CARLOS DE CARVALHO, 360 — Fone 4-1574
CURITIBA — PARANÁ

LUD

Proprietário: Dr. Antônio Firakowski
Diretor: Pe. Domingos Wiśniewski, C.M.

Administracja: ALAMEDA CABRAL, 846
przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8 do 12 i od 14 do 18 godz. - Tel.: 4 - 1057

Tôda correspondência, cartas de valor e cheques dirigir à:
Wszelką korespondencję, listy pieniężne i czeki adresować:

REDAÇÃO DO "LUD"
Caixa Postal 155
CURITIBA — PARANÁ

PRENUMERATA ROCZNA —

w Brazylii i w innych krajach amerykańskich ..	Cr$ 200,00
Dla innych krajów	Cr$ 300,00
Pren. roczna wysyłana pocztą lotniczą w Brazyli	Cr$ 350,00
Cena egzemplarza w Kurytybie u p. Floreckiego	Cr$ 4,50
Cena egzemplarza w São Paulo i Pôrto Alegre	Cr$ 7,00

"LUD" wysyłany pocztą lotniczą można nabyć:
SÃO PAULO: *w kiosku gazetowym naprzeciw Głównej Poczty (Av. São João).*
W kiosku gazetowym na stacji kolejowej LUZ (Livraria da Estação da Luz, Saguão Principal), przy wejściu do Parku.
PÔRTO ALEGRE: *w kiosku na placu Abrigo Parobé, Loja n. 3*

BRASILIA - A NOVA CAPITAL FEDERAL

Consulte os mapas autorizados do Brasil e localize a NOVA CAPITAL. Loteamento mais próximo do Cinturão Verde do novo Distrito Federal. Lotes a partir de Cr$ 60.000,00 c/10% de entrada e Cr$ 500,00 mensais.

Nome .....

Nacionalidade .....

Rua ..... *N°*....

Cidade .....

Estado .....

* * *

SOMENTE 100 LOTES A TITULO DE PROPAGANDA.

Carta Patente Federal N.° 165

ATENÇÃO

Sòmente pelas despesas contratuais V.S. receberá um lote devidamente quitado no valor de Cr$ 60.000,00.

Preencha o quadro ao lado c/ números 1 a 9 sem repetir, cuja soma dê 15 em todos os sentidos.

	5	

Remeta-nos êste cupom com Nome e endereço bem legível e receberá um lote devidamente quitado.

★

ORGANIZAÇÃO "SAUL"
DE IMÓVEIS E INVESTIMENTOS
LARGO DA MISERICÓRDIA, 34 - 4.° CONJ. 2
FONE 35-12-84 — CAIXA POSTAL 5538 - S.P.

PACZKI PEKAO TO

Wydatna Pomoc
Wysoka Wartość
Gwarantowana Dostawa
Najlepsza pora aby zaraz wysłać

Rowery - Motocykle - Skutery
Aparaty Fotograficzne
Aparaty Radiowe

ZAMAWIAJCIE U MIEJSCOWYCH PRZEDSTAWICIELI LUB W

Pekao Trading Corporation
25 BROAD STREET,
NEW JORK 4, N. Y. — DEPT.

MINERVA

FARMACIAS E DROGARIAS

Jest to firma, która słynie na rynku ze swoich wyborowych lekarstw — z Filiami hurtownymi i detalicznymi: CURITIBA: - MINERVA, PRINCIPAL, CENTRAL, BRASIL, MINERVA 15, SUISSA, POPULAR, DEODORO, COLOMBO e OSÓRIO. ★ INTERIOR: - PONTA GROSSA, LONDRINA, MARINGÁ, PARANAGUÁ E UNIÃO DA VITÓRIA. Gdyby w waszej miejscowości nie było lekarstwa, które wam potrzebne, to zamówcie je przez t.zw. "REEMBOLSO POSTAL" w jednej z DROGARIAS MINERVA, które zawsze są gotowe, aby obsłużyć tych, którzy je potrzebują.

— EUROPA SIĘ PRZETWARZA —

(Dokończenie)

HISTORYCZNY ROK WE FRANCJI

Rok 1958 przejdzie niewątpliwie do historii Francji jako rok, który rozstrzygać będzie o dalszym jej rozwoju. W pierwszych miesiącach tego roku anarchia polityczna i gospodarcza doszła w tym kraju do zenitu. Rządy, obalane bez przerwy, przestały być rządami. Parlament stał się areną kłótni i rozgrywek, które nic już nie miały wspólnego z dobrem państwa i narodu. Na horyzoncie zarysował się zupełny rozkład władzy wykonawczej i anarchia wewnętrzna. Partia komunistyczna robiła co mogła, ażeby proces ten przyspieszyć, spodziewając się w wyniku objęcia przez siebie władzy i zupełnego skomunizowania kraju.

Wypadki z dnia 13 maja w Algerii rozdarły jak błyskawica tę sytuację. Widmo wojny domowej stanęło u progu. W tej sytuacji znaleźli się we Francji ludzie z Prezydentem René Coty na czele, którzy zdecydowali się oddać władzę jedynemu człowiekowi, mogącemu jeszcze sytuację opanować. Przebieg wypadków dalszych jest znany. Generał de Gaulle uchwycił ster, po który wyciągali już ręce komuniści z jednej strony i pewne elementy skrajnie prawicowe z drugiej strony.

Cztery wielkie zwycięstwa w wyborach: Pierwsze w referendum w sprawie konstytucji, drugie w pierwszym głosowaniu do parlamentu, trzecie w drugim głosowaniu do parlamentu a wreszcie czwarte zwycięstwo w wyborach Prezydenta Republiki na miejsce ustępującego Prezydenta René Coty — którego kadencja upływała i który odszedł, otoczony ogólnym poważaniem i uznaniem — oto poczwórne triumfalne zalegalizowanie oddania władzy generałowi de Gaulle. Reforma konstytucji i reforma ordynacji wyborczej, dalsze idące reformy finansowe i gospodarcze, zupełna zmiana atmosfery życia politycznego we Francji — a zwłaszcza też obyczajów, panujących dotychczas w parlamencie, — wszystko to dokonane zostało w ciągu kilku miesięcy bez rozlewu krwi i w drodze ściśle legalnej. A przecież sprawy te od lat wlokły się i wlokły i nie ruszały z miejsca. Toteż nikt ani jednej łzy nie uronił za "Czwartą Republiką, która zmarła na ogólny uwiąd i rozkład wewnętrzny.

PIĄTA REPUBLIKA ROZPOCZĘŁA SWÓJ ŻYWOT

Piąta Republika rozpoczęła swój żywot. Nie będzie on łatwy. Sprawa Algerii będzie musiała znaleźć rozwiązanie, co nastręczy duże trudności nie tylko w samej Algerii, ale również wśród polityków francuskich. Niema jeszcze zgody ogólnej, jaką drogę obrać i różnice zdań są ostre. Reformy finansowe i gospodarcze będą musiały wytrzymać próbę życia. Naród francuski dopiero w nadchodzących miesiącach i latach zda egzamin, czy zdolny jest nie tylko do wielkiego zrywu jednorazowego, czy też potrafi wytrwać w jego konsekwencjach w długich dniach powszednich. To dopiero rozstrzygnie o ostatecznym wyniku pokojowego przewrotu z roku 1958. Niektóre trudności już się pojawiły, jak np. odmowa socjalistów wejścia do rządu i ich opozycyjne stanowisko w stosunku do ogłoszonych reform finansowo - gospodarczych. Lewica francuska nie chce brać za nie odpowiedzialności i liczy wyraźnie na to, że może przyjść chwila, w której stanie na czele niezadowolonych. Odezwały się w niej tradycje — minionego właśnie okresu. A przecież generał De Gaulle dążył wszystkimi siłami do tego, ażeby nie dawać swoim rządom charakteru prawicowego. Zobaczymy, jak dalej się stosunki rozwiną. Większość w parlamencie, rząd nowy posiada w każdym razie i "abstynencja" socjalistów może nawet z punktu widzenia partyjnego okazać się błędem. Kto nie chce brać odpowiedzialności i ryzyka pracy twórczej, licząc się z tym, że się ona może nie udać, ten wprawdzie nie poniesie odpowiedzialności za chwile ciężkie, ale też nie będzie brał udziału w żniwie, gdy zboża wyrosną i przyniosą plon. Rok 1959 napewno ujawni jeszcze niejedne spory w narodzie francuskim. Niejedne pasje polityczne zagrają, a poszczególne grupy ruszą do boju w obronie swoich partykularnych interesów. Interesy te zostały naruszone przez ogłoszone reformy, a ludzie nie zmienili się nagle w aniołów. Z tymi wszystkimi trudnościami generał De Gaulle i jego rząd będą sobie musieli dać radę.

ŚWIAT ARABSKI

Nie jest wesołe dziedzictwo, które rok 1959 otrzymał po swoim poprzedniku w świecie arabskim. Rewolucja w Iraku jest dopiero początkiem przemian, które mogą Zachodowi sprawić ogromne kłopoty. Jeżeli Zachód z początku obawiał się głównie tego, że rewolucja zaprowadzi Irak w ramiona Nassera i wzmocni dyktatora egipskiego, uważanego za przeciwnika Zachodu, to dzisiaj dochodzi się do wniosku, że panowanie Nassera w Iraku byłoby może mniejszym złem, niż usadowienie się ostateczne w Iraku komunistów. A komuniści zdołali opanować w Iraku kluczowe pozycje. Słuchając rozkazów Moskwy, opierają się oni skutecznie tendencjom do zbliżenia się względnie do połączenia się Iraku z Egiptem. Nie robią tego, jak łatwo sobie można wyobrazić, ażeby oddać przysługę Zachodowi. Rzecz ma się wprost przeciwnie. Nasser jest zbyt dużą indywidualnością, ażeby stać się ślepym i posłusznym narzędziem Moskwy. Wie zresztą, że Moskwa zlikwidowałaby go wtedy bardzo szybko jako narzędzie niewygodne. Moskwa potrzebuje nie sprzymierzeńców, ale bezwolnych sług. Tę rolę przeznaczyła obecnie Irakowi, który ma między innymi zadaniami spełnić rolę bastionu sowieckiego przeciwko Persji i Turcji. Sytuacja jest więc na tym odcinku bardzo niebezpieczna i najbliższy okres może tu przynieść bardzo nieprzyjemne niespodzianki. Czy ingerencja Moskwy w świecie arabskim via Irak pójdzie tak daleko, że Nasser poczuje się zagrożony i stanie przed koniecznością wyboru: Albo ugiąć się zupełnie przed Kremlem, albo też — poszukać oparcia na Zachodzie? Sytuacja stałaby się naprawdę paradoksalna nawet w dzisiejszych otrzaskanych z paradoksami czasach. Nakazując aresztowania komunistów w Egipcie i Syrii, Nasser ostrzegł w każdym razie Kreml, że może przyjmować rosyjskie pożyczki na budowę tamy w Assuanie, ale że nie zamyśla dlatego wyciągać bezwolnie szyi pod komunistyczny powróz.

A.P.S., — Chicago.

Para Vereador

ANTONIO DOMAKOSKI

—★—

Cédulas pelo fone : 4-3579

DR. MIROSŁAW BARAŃSKI

— LEKARZ —

Laureat i Docent Uniwersytetu Parańskiego.

Specjalista od Chorób Przewodu Pokarmowego, Żołądka, Wątroby, Kiszek.

Leczenie Wrzodów Żołądkowych, Chorób Wątroby, Zapaleń i Pasożytów Kiszek (Ameba, Tasiemiec itd.)

KLINIKA OGÓLNA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH

Konsultorium: Ulica CANDIDO LOPES 205 — 6-te piętro (Edificio Brasilino Moura). Przyjmuje od 2 do 5 po południu. Rano w wyznaczonych godzinach — Tel.: 4-7143

Rezydencja: ULICA CORONEL DULCIDIO. 1571

CURITIBA — TELEFON 4-5290

Wiadomości z całego świata

★ **JUGOSŁAWIA,** a raczej Centralny Komitet Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej z Juvan Veselinov'em na czele, dały znać Moskwie, iż oczekują podpisania umowy między Rosją a Albanią, która powinna być podpisana na terenie neutralnym: w Tirana. W ten sposób doszłoby nie tylko do polepszenia i rozszerzenia współpracy między tymi dwoma państwami, ale i do naprawy stosunków dyplomatycznych, handlowych i kulturalnych pomiędzy Jugosławią i Rosją Sowiecką. — Jugosławia, jak widać z tego nie może się obyć bez pomocy Kremla, ale jednocześnie nie chce popaść i w zależność gospodarczą od Zachodu. Lawiruje więc pomiędzy obydwoma blokami korzystając raz u jednego, innym razem u drugiego partnera.

★ **SIEDEM KOMPANII HOLENDERSKICH** połączyło się w jedną całość, celem pracy nad podniesieniem gospodarki rolnej w Ameryce Południowej. Nowa ta spółka kompanii nosi nazwę "Transatlantica". Te same kompanie odbyły podobną akcję w Indonezji, która zakończyła się w 1957 roku. Spółka kompanii rolniczych, działa przy pomocy opracowań uprawy roli na poszczególnych terenach. Jest to praca bardzo drobiazgowa, ale przynosząca rezultaty przez stosowanie odpowiednich nawozów, oraz praktykę slania i sadzenia roślin w odpowiednim czasie.

★ **KANCLERZ NIEMIECKIEJ REPUBLIKI FEDERALNEJ,** Konrad Adenauer postanowił wycofać swą kandydaturę na prezydenta, by pozostać nadal na stanowisku kanclerza. Decyzja ta tłumaczona jest w Bonn i Genewie, jako całkiem słuszna i na czasie, gdyż od polityki, jaką dalej poprowadzi — zależy przyszłość nie tylko Niemiec Zachodnich, ale i Wschodnich. Adenauer pozostanie zatem na stanowisku kanclerza do roku 1961.

★ **MOSKWA** podaje, iż zbierający się w Londynie Kongres Atlantycki ma na celu nie tyle narady nad polityką zewnętrzną ile raczej nad polityką wewnętrzną Sojuszu Atlantyckiego. Dziennik "Prawda" stwierdza równocześnie, że nie wszystko w tym Sojuszu musi iść dobrze, skoro zbiera się Kongres, który będzie podkreślał dorobek tejże Organizacji, by ukryć przed publicznością jego słabe strony. — Londyńskie gazety nie zajmują się zbijaniem tego rodzaju głosów, zadawalając się stwierdzeniem, że "każdy sądzi po sobie".

★ **RZĄD HONDURASU,** prezydenta Ramon Ville da Morales oświadczył się za neutralnością w sprawie rozruchów w Nicaragua. Specjalnym dekretem podpisanym przez grono ministrów została zamknięta granica z Nicaraguą, tak dla uciekinierów nicaraguańskich, jak również dla ochotników Hondurasu, pragnących pomóc swym kolegom. Marszałek Sił Zbrojnych Hondurasu wysłał wzmocnione patrole na granice, by zapobiec w ten sposób naruszeniu granicy przez którąkolwiek stronę, — w myśl umowy międzynarodowej, do której należy również Honduras.

★ **ROSJA SOWIECKA** dąży do zwołania konferencji szefów rządów państw bałkańskich. W tym też celu premier sowiecki Nikita Chruszczow odbył podróż po bałkanach. Jak wiadomo, Włochy odmówiły zarówno udziału w strefie neutralnej i bezatomowej, poczuwając się jako jeden z członków Sojuszu Atlantyckiego do solidarności i wzmocnienia tego paktu, jak również odmówiły jawnie udziału w konferencji szefów rządów państw bałkańskich. Również Grecja nie jest zbyt zainteresowana i dotąd nie dała żadnej odpowiedzi. Turcja przeszła nad apelem Chruszczowa bez żadnych komentarzy w prasie miejscowej.

★ **W STANACH ZJEDNOCZONYCH** na Florydzie, w Miami, policja miejscowa wykryła wielki magazyn broni i amunicji, którego przeznaczeniem miało być wsparcie poństańców w Nicaragua. Zgromadzona broń była wszelkiego kalibru i rodzaju począwszy od karabinów maszynowych przez zwykłe, rewolwery, armatki (przeważnie lżejszego kalibru), oraz ponad dwadzieścia tysięcy pocisków i granatów — wszystko przeważnie nowe.

PINIOR

GAWĘDY PRZY HERBATCE — W BARZINHO —

(Ciemięzcy Indian — Kalendarz bez kalendarza — Polskie plakaty)

III

Potem oglądałem plakat "Orbi".

Naga kobieta, lekkoduch, chuda i przelamana w pasie jak osa grzeje się do słońca.

Jest tak podobna do greckiej Wenus jak ropucha do kolibra.

Po Orbisie stanąłem przed plakatem "Święto polskiej marynarki wojennej".

Plakat był dość dobry, naturalny i zrozumiały.

Potem stanąłem przed "Polish Air Lines" LOT.

Była to na wpół karykatura naszpikowana dowcipem ze Szpilek. Siedzieli posażerowie w krzesłach obwinięci w powijaki a stewardeski (kelnerki) obchodziły ich jak niemowlęta.

Po nim był plakat "Wystawa sztuki hinduskiej".

Był tam galopujący koń tak tłusty jak najbardziej tłusty salepre. Był to nonsens, bo tak tłusty koń w gorących Indiach nie mógłby nawet chodzić. Koń ten miał drobną głowę i cieniutkie nogi które cudem unosiły ciężki tułów.

Hindus pędzący na nienaturalnym koniu był ku pochwale artysty dość naturalny.

Idąc dalej, spotkałem plakat "Wystawa Jugosłowiańska".

Co tam było? zapytacie.

Bardzo mało. Dzban z farbowanymi gęsimi piórami w czarnej, prostokątnej obwódce. Pozatem nic więcej. Było to namalowane, ot tak od ręki, niewieloma pociągnięciami pędzla.

To samo potrafiłby zrobić niejeden dobry uczeń w szkole malarskiej. Specjalnego artyzmu w nim nie było.

Następny plakat na który patrzałem, miał napis "Polski ajfisz".

Była to mieszanina kolorów jak groch z kapustą w kipiącym garnku. Była tak zawiła i pogmatwana iż przypuszczam, że sam malarz po wymalowaniu nie wiedział co namalował. Czysty lunatyzm.

Potem była Produkcja komet. Była to dziecinna bazgranina.

Po Kometach stanęła mi przed oczyma "Czerwona oberża". Było to malowidło naturalne i zrozumiałe i dość dobre.

Potem oglądałem plakat z nazwą "Zgaś". Był również naturalny i zrozumiały i przeto dobry.

Po plakacie Zgaś, oglądałem plakat pod tytułem Rewizor.

Był również dobry bo realny. Przedstawiał mężczyznę z pawiem piórem w czerwonej konfederatce.

Dalej szedł Borys Godunów. Było to malowidło również realne i dość dobre.

Po Borysie przyszedł plakat "Mateczka".

Nie widziało się na nim matki ani kobiety. Była to mieszanina farb zrozumiała tylko dla lunatyka, który je pomieszał.

Był to plakat bez treści i bez wartości.

Zbliżając się ku końcowi wystawy wpadłem na plakat z tytułem "Pologne".

Był to obraz zapraszający Francuzów i cudzoziemców do zwiedzenia Polski.

I czy uwierzycie, kto zapraszał ich w imieniu Polski?

Któż to taki, zagadnęli słuchacze.

Chochoł z Wesela Wyspiańskiego!

By nie przestraszyć cudzoziemców prawdziwym chochołem, ubrał go malarz w krakowską niebieską sukmanę i włożył mu na głowę (ze słomy) czerwoną konfederatkę z piórem u boku.

Kukła ta przebrana za krakowiaka siedziała na koniu również ze słomy i trzymała w ręku, jak buławę hetmańską, długi kij, z miotłą czy szczotką na końcu.

Słomiany Krakowiak miał wyraz twarzy podochoconego pijaka. Że był zawodowym pijakiem, świadczyły o tym wypieki na policzkach i czerwony jak pomidor nos pijacki.

Po bokach siodła zwisały czerwone płachty, które zakrywały mu nogi w strzemionach.

U dołu pod słomianym koniem był napis "Visiter la Pologne".

* * *

A teraz zapytam was panowie, czy ten plakat jest poważny i zachęcający do zwiedzenia Polski?

Czyż to nie lichy koncept malarski któregoś z nieletnich malarzy ze szkoły Młodych?

I takie żarty a raczej kpiny malarskie z Polski przyjmują w Polsce za dobry towar i wysyłają za granicę na wystawę arcydzieł sztuki.

Tfu! na ich rozumy, które stały się głupotą i ośmieszają nas przed obcymi.

Powiedziawszy to zamilkł.

Słuchacze też milczeli, jakby milczeniem przyznawali słuszność jego twierdzeniom.

Po dłuższym milczeniu zabrał głos Żelaznicki i zapytał czy wśród 30 plakatów nie było chociaż jednego majstersztyku (arcydzieła).

Na szczęście nasze, wśród Sodomy i Gomory polskiego malarstwa znalazło się kilku sprawiedliwych odrzekł Przedpotowicz. Potem opowiadał dalej.

Po oglądnięciu chochoła z twarzą pijaka zrobiło mi się przykro, że polskie malarstwo upadło tak nisko. Równocześnie poczułem zmęczenie po oglądnięciu wyliczonych wam plakatów.

Odszedłem od nich i usiadłem na ławce pod ścianą, by wypocząć.

Nie trwało długo, gdy na salę weszło kilku studentów z Uniwersytetu by oglądać plkaty.

Oglądali jeden po drugim, zatrzymując się krótko przed każdym.

Gdy jednak doszli do miejsca gdzie ja stanąłem, zatrzymali się dłuższą chwilę przed plakatem, który bardzo im się podobał.

Isto sim! É um primor de arte! (To tak, to jest arcydzieło sztuki) usłyszałem pochwałę.

Co oni tam odkryli, że tak chwalą, pomyślałem i czekałem aż odejdą, by pójść zobaczyć co ich zachwyciło.

Studenci po oglądnięciu interesującego ich obrazu posunęli się dalej i znów podziwiali drugi obraz a potem trzeci, chwaląc wszystkie.

Trwało to z pół godziny. Przez cały czas siedziałem cicho na ławce i czekałem na ich odejście.

Gdy odeszli, poszedłem zobaczyć co chwalili.

Gdy stanąłem przed plakatem, który studenci chwalili, zdumiałem się patrząc na dwie niezwykłe rzeczy, na piękno i żywy obraz przyrody i na napis "Raduj się Polsko, za serce chwytający".

Zaprawdę, raduj się, pomyślałem, bo i ja się raduję, gdy przez twego czarodzieja malarza na ciebie Polsko patrzę.

I cóż tam było?

Rzeczy bardzo proste i naturalne czarujące prostotą i naturalnością.

Na samym przodzie rosła stuletnia rozłożysta lipa jedna z tych pod którymi polscy dziadowie opowiadali swym wnukom dzieje polskie.

Lipa była tak naturalna i piękna, że zdawała się być żywym drzewem a nie malowidłem.

Obok lipy rosły róże, poniżej nich stały rzędem klony i osiki, również piękne i naturalne.

Na lekkim podniesieniu gruntu ponad nimi wzdłuż pięknego trawnika stała kamienna ławka. Powyżej niej w tej samej linii widniała dorycka kolumna a obok niej kamienny ołtarz do sprawowania greckich misteriów.

Ponad wszystkim unosiło się majowe niebo prześwietlone błogimi, niepalącymi promieniami słońca.

Cały obraz tchnął czarem błogiej sielankości. Osób na nim nie było, jednak każdy natchniony poeta ze szkoły naszych dawnych wieszczów odczułby natchmiast że w parku na płótnie przechadzają się duchy, które za życia na ziemi kochały jej piękno.

Zachwycony tym pięknem, zawołałem jak studenci: Isto sim. É um primor de arte!

Wyrzekłszy to poszedłem do następnego plakatu. Był na nim napis "Adam Mickiewicz".

Było to malowidło, które swą prostotą przedstawienia rzeczy i pięknem myśli w nich zawartej czarowało widza.

Była tam namalowana gruba książka, zbiorowe wydanie dzieł poety. Leżała na stole na wpół otwarta z kartkami nastroszonymi, jakby lekki zefirek powiał po nich.

Nad książką unosił się szafirowy motylek, jakby płomyk ducha unoszącego się nad głowami Apostołów w dzień zejścia Ducha Św.

Książka i nastroszone kartki były tak złudnie naturalne, że patrzącego na nie brała mimowoli chęć zbliżenia się do książki i odszukania w niej koncertu Jankiela lub improwizacji w części Dziadów.

Trudno było orzec, który obraz był bardziej czarujący, czy A. Mickiewicz z książką i motylkiem, czy Raduj się Polsko z lipą i parkiem.

Jasne tło, na którym spoczywała książka budziło w widzu poczucie spokoju ducha i oderwanie się od rzeczy ziemskich.

Obraz był arcydziełem. Prawdziwy "primor de arte".

Postępując dalej przyszedłem przed plakat "Dożynki w 1955".

(C. d. n.)

Pinior

SŁOWO BOŻE - WIADOMOŚCI RELIGIJNE

CZWARTA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

Ewangelia św. zapisana u św. Łukasza w rozdziale 5

Onego czasu: Gdy rzesze cisnęły się do Jezusa, aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genezaret. I ujrzał dwie łodzie, stojące na jeziorze: a rybacy wyszli byli, i płókali sieci. A wszedłszy w jedną łódź, która była Szymonowa, poprosił go, aby trochę odjechał od ziemi. A siadłszy, uczył rzesze z łodzi. A gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: Zajedź na głębię, a zapuście sieci wasze na połów. A Szymon odpowiedziawszy, rzekł Mu: Nauczycielu, przez całą noc pracując, niceśmy nie ułowili, wszakże na słowo Twe zapuszczę sieć. A gdy to uczynili, zagarnęli ryb mnóstwo wielkie, i rwała im się sieć. I skinęli na towarzyszów, co byli w drugiej łodzi, aby przybyli im dopomóc. I przybyli i napełnili obie łódki, tak iż się mało nie zanurzały. Co widząc Szymon Piotr, upadł u kolan Jezusowych, mówiąc: Wynijdź odemnie, Panie, bom jest człowiek grzeszny. Albowiem ogarnęło było zdumienie i jego i wszystkich, co przy nim byli, z połowu ryb, które pojmali: a także Jakóba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli towarzyszami Szymona. I rzekł Jezus do Szymona: Nie bój się: odtąd już ludzi łowić będziesz. A wyciągnąwszy łodzie na ziemię, opuściwszy wszystko, poszli za Nim.

— + —

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO PRACY

Przed swoim powołaniem Apostołowie zajmowali się pracą ręczną. Nieraz ta praca, nawet już po ich powołaniu nie miała błogosławieństwa — nie przynosiła pożytku. Z chwilą jednak kiedy pracowali na rozkaz Chrystusa, lub za Jego wolą wynik ich pracy nie tylko że był zadawalający, ale nawet przeobfity.

Każdą pracę powinniśmy wypełniać z Bogiem. Już polskie przysłowie mówi, że "bez Boga, ani do proga". Dzisiejsza Ewangelia św. mówi nam o tym, że Apostołowie całą noc trudzili się, a nic nie ułowili. Pracowali wówczas bez błogosławieństwa Bożego. Z chwilą jednak kiedy Pan Jezus wszedł do ich łodzi, chociaż Go nie poznali, na rozkaz Jego wyjechali jeszcze raz na jezioro i skutek okazał się nadzwyczaj obfity.

Każdy rybak wie, iż nocą najlepiej chwytają ryby, — w dzień już gorzej. Tymczasem doświadczeni rybacy, jakimi byli Apostołowie dali się nakłonić słowom Chrystusa, a za to ich posłuszeństwo woli Bożej nagrodzone zostało taką ilością ryb, że sici się aż rwały.

Nasza praca, jeżeli ją będziemy wypełniali sumiennie i rozpoczniemy ją z modlitwą, — przyniesie podobny owoc. Z chwilą jednak, gdy będziemy pracowali nie z modlitwą na ustach, lecz z przekleństwem — zbierzemy plon przekleństwa. Praca nie pójdzie dobrze, zarobek będzie mierny. Dotyczy to tak samo pracy w fabrykach, jak i na roli. Często narzekamy, że się nam niepowodzi, że chociaż tyle pracy włożyliśmy w nasze przedsięwzięcia, to jednak nam się nie udało i nie tylko, że nic nie zarobiliśmy, to nawet jeszcze stracili: czas i materiał.

Pamiętajmy zawsze o zdaniu św. Pawła, który mówi, że jeden sieje, drugi pielęgnuje, a od Boga zależy wzrost. Od Boga zależy przede wszystkim wynik pracy. Jeżeli zaczynamy pracę bez Boga, jeżeli pracujemy bez modlitwy, wówczas praca nasza nie ma błogosławieństwa Bożego, a plon naszej pracy jest mierny. — Dotyczy to zarówno planu, czy zarobku materialnego, jak również zasługi. Praca może być również miłą Bogu, tak jak modlitwa, o ile wykonywujemy ją w poczuciu naszego obowiązku, o ile wykonujemy ją dla większej chwały Bożej.

Nie zapominajmy zatem nigdy przed pracą się pomodlić, aby nam Bóg w niej błogosławił, gdyż bez błogosławieństwa Bożego, praca nasza nic nie jest warta, wszystkie zasługi z niej idą na pożytek szatana, a nie dla duszy naszej, czy dobra ludzkości.

REZERWAT KATOLICKIEJ KULTURY LUDOWEJ

Olbrzymie terytorium dawnej archidiecezji wrocławskiej, obejmujące przeszło 44.000 kilometrów kwadratowych, uległo bezpośrednio po drugiej wojnie światowej zasadniczym zmianom.

Na jej obszarze, pełnym odwiecznych konfliktów narodowych, społecznych i politycznych, powstały dwie nowe diecezje, jako żywy symbol odwiecznej ekspansji Kościoła katolickiego w Polsce i nawiązanie do dawnej więzi z metropolią gnieźnieńską.

Obok diecezji gorzowskiej (lubusko-kamieńskiej) powstałej na gruzach dawnych biskupów piastowskich, erygowano w roku 1945 biskupstwo w Opolu, obejmujące swym zasięgiem terytorialnym historyczny obszar regionu będący mimo pięciu wieków w niewoli, jednym z najcenniejszych rezerwatów polskiej kultury ludowej, który zachował nieskażony język, stroje, zwyczaje narodowe i własne budownictwo.

Na opolszczynie, gdzie dominującym elementem krajobrazu są gęsto rozsiane prastare kościoły drewniane, przydrożne krzyże i kapliczki, dzieło polskiego cieśli, owoc ofiarności i zaciętego oporu prostego ludu, zachowała się odrębna grupa etniczna z całym bogactwem tradycji, urzekająca przepychem stroju ludowego, melodyjnością pieśni, w której mógł on wypowiedzieć swoją tęsknotę i niedolę bytowania narodowego.

DR. LEOPOLD ANTONI SOKOŁOWSKI
ADWOKAT
Mówi po polsku
Rua Voluntários da Pátria, *prol*
SÃO JOSÉ DOS PINHAIS

Propriedades Norte-Paraná

Vende-se, por motivo de transferência e fixação em Curitiba, uma propriedade em Jaguapitã (próximo a Londrina), com boa casa e m/m 5.000 pés de café produzindo, e outra propriedade no municipio de Apucarana, com m/m 10.000 pés de café em produção. Aceita-se casa ou apartamento no negócio. Estuda-se permuta com imóveis. **Tratar diretamente com o proprietário, FRANCISCO SOVIERZOSKI, Rua Dr. Faivré, 221 ap 5 - 2º andar — CURITIBA.**

TO I OWO

★ Bazylika Ziemi Lubuskiej. — Stare opactwo Cystersów w Paradyżu, pamiętające wiek XIII, nazywane było w średniowieczu "Rajem Matki Boskiej" ze względu na niezwykle piękno położenie wśród bujnej przyrody Ziemi Lubuskiej.

Bazylika OO. Cystersów w Paradyżu słynie szczególnie z głównego ołtarza, który jest znakomitym dziełem nieznanych rzeźbiarzy, oraz ze znajdującego się w nim barokowego relikwiarza.

★ Koncert w auli KUL. — Audycja muzyczna odbyła się w auli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, zorganizowana przez Sekcję Muzykologii tej uczelni. Na program jej złożyły się między innymi śpiewy gregoriańskie, polifonia wokalna (chór a capella) i muzyka organowa. Wykonano między innymi utwory S. P. Palestriny, M. Gomółki, W. Szamotulskiego, A. Lotti'ego i J. S. Bacha.

★ Rekonstrukcja zabytkowego klasztoru. — Klasztor pobernardyński we Wrocławiu zbudowany w latach 1453 — 1466 poddany został gruntownej konserwacji. Obecnie trwają prace przy odbudowie głównego skrzydła klasztoru.

Klasztor wrocławski odbudowany jest na podstawie rysunków rekonstrukcyjnych, wykonanych w oparciu o dawne sztychy i fotografie. Prace konserwatorsko-budowlane przy klasztorze prowadzi inżynier-architekt E. Małachowicz z Urzędu Konserwatorskiego Prezydium Rady Narodowej miasta Wrocławia.

★ Rzadki okaz gotyckiej architektury. — Z panoramą Szczecina łączy się nierozerwalnie sylweta wspaniałej gotyckiej budowli, położonej nad brzegiem Odry. Jest to dawny kościół klasztorny OO. Franciszkanów, zbudowany w XIV wieku.

Podczas ostatniej wojny świątynia uległa zupełnemu zniszczeniu. W roku 1958 przejęli ją OO Pallotyni jako kościół klasztorny pod wezwaniem św. Jana Ewangelisty.

Kościół posiada rozszerzoną centralną część przeźbitorium z przeznaczeniem dla konwentu klasztornego. Jest to jedna z trzech tego typu budowli w Europie i z tego właśnie względu uznana została za wyjątkowy zabytek sztuki gotyckiej.

Renowacją świątyni zajęto się półtora roku temu Pracownia Konserwacji Zabytków w Szczecinie, która postanowiła przywrócić budowli tej pierwotny charakter wnętrz. Odbudowa prowadzona jest z funduszów państwowych, z dotacji Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz ze Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy.

Casa 3 "B"

BOM — BONITO — BARATO
Hipolita Dopieralskiego
Wielki wybór: ubrań gotowych, kapeluszy, bucików, koszul, etc. Artykuły wogóle dla mężczyzn, kobiet i dzieci.
Po cenach fabrycznych
Curitiba, ul. Riachuelo Nr. 30
Telefon 4 - 4556 — Parana

Kupuje się każdą ilość brakatingi (bracatinga) — FLORECKI, Rua do Rosário, 6

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Chlubne Tradycje Konserwatorium Warszawskiego

Otrzymany przez nas z dużym opóźnieniem "Kurier Polski" z 1 maja bieżącego roku podaje szczegóły przygotowań do obchodu 150-lecia Konserwatorium Warszawskiego w przyszłym roku. Jak wiadomo Konstrwatorium Warszawskie powstałe w 1810 roku ze składek społeczeństwa (nosiło wówczas nazwę: Szkoła Główna Muzyki) jest najstarszą uczelnią muzyczną w Polsce, a jednocześnie jedną z najstarszych w Europie. Z uczelnią tą od pierwszych chwil jej istnienia związani byli najwybitniejsi muzycy polscy: Kurpiński, Stefan, Nidecki, Dobrzyński, Moniuszko, Zarzycki, Statkowski, Melcer i inni.

Chlubne tradycje Warszawskiego Konsystorium kontynuowane są dzisiaj przez Państwową Wyższą Szkołę Muzyczną. Senat tej Szkoły — jak informuje cytowany na wstępie dziennik — powziął uchwałę postanawiającą uczcić 150-lecie istnienia uczelni. Powołany w tym celu komitet obchodu pod kierownictwem rektora K. Sikorskiego pracuje w dwóch komisjach: organizacyjnej i historycznej. Komitet wyda w roku przyszłym "wielką monografię o historii Konserwatorium", opracowaną przez dr. K. Dziduszko, dr. S. Śledzińskiego, mgr. W. Rudzińskiego i mgr. A. Wozańczyka.

Jesienią 1960 roku w Warszawie odbędzie się zjazd wychowanków Konserwatorium, na który przyjadą m. in. wybitni artyści-kompozytorzy i odtwórczy z kraju i z zagranicy. Z okazji zjazdu w sali Filharmonii Narodowej odbędzie się szereg koncertów w wykonaniu wychowanków Konserwatorium.

"Największym jednak uczczeniem jubileuszu — pisze "Kurier Polski" — będzie rozpoczęcie w czerwcu bieżącego roku budowy nowoczesnego gmachu dla przyszłej Akademii Muzycznej im. Fr. Chopina w Warszawie". Do końca bieżącego roku wybudowane będą fundamenty i kondycja podziemna, a jesienią 1960 roku oddana zostanie do użytku sala koncertowa, w której zainaugurowane zostaną obchody 150-lecia Konserwatorium Warszawskiego. (FEP).

Książki Polskie w Rosji Sowieckiej

Dnia 20 maja otwarta została w Moskwie wystawa polskiej literatury naukowej, m. in. również znanego wydawnictwa "Ossolineum", znajdującego się obecnie we Wrocławiu, dokąd przeniesione zostało po II wojnie światowej ze swej dawnej siedziby we Lwowie. Na wystawie tej zgromadzono ponad 1.000 książek z różnych dziedzin nauki.

W połowie maja otwarta została w sali wystawowej Związku Plastyków Sowieckich wystawa polskiej grafiki książkowej. Zebrano na niej prace 95 grafików polskich z dziedziny ilustracji książkowej.

Warto przy tej okazji dodać, że Rosja Sowiecka wydaje książki również w języku polskim. W roku 1958 na terenie ZSSR sprzedano — według informacji Radia Warszawa — 3.328.000 książek autorów polskich, wydanych w Rosji. Książki, importowane z Polski, sprzedawane są w ZSSR tylko przez specjalną księgarnię. Wśród sowieckich wydawnictw książek polskich było 59 utworów pisarzy współczesnych oraz klasyków, oraz 10 książek z dziedziny techniki, nauk przyrodniczych i społeczno-politycznych. Dzieła Żeromskiego wydano w nakładzie 90 000 egzemplarzy, Orzeszkowej i Konopnickiej — 35.000, Mickiewicza — 30.000 egzemplarzy. W Rosji Sowieckiej znajduje się jeszcze dość znaczna liczba Polaków, którzy zapewne są głównymi odbiorcami tych książek. (IC)

TO I OWO Z POLSKI

★ Zjazd byłych więźniów Gusen. — Byli więźniowie hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Gusen spotkali się w Poznaniu na krajowym zjeździe koleżeńskim z okazji czternastej rocznicy oswobodzenia. Równocześnie otwarto w Poznaniu dwie wystawy, a mianowicie: w salach Akademii Medycznej — wystawę dokumentów zbrodni hitlerowskich, oraz w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki — wystawę pamiątek obozowych z Gusen.

★ Powrót ministra Handlu Zagranicznego. — Prof. Dr. Witold Trąpczyński — polski minister Handlu Zagranicznego powrócił do Warszawy z Indii, gdzie przebywał z oficjalną wizytą. Po drodze zatrzymał się w Wiedniu i Mediolanie, zwiedzając targi międzynarodowe, odbywające się tam z udziałem Polski.

★ Zjazd Pisarzy Ziem Zachodnich. — II Zjazd Pisarzy Ziem Zachodnich obradował w Katowicach. Na zjeździe postanowiono powołać stały komitet porozumiewawczy pisarzy iem Zachodnich z siedzibą we Wrocławiu. Komitet ma zająć się — w myśl wniosków Zjazdu — ustanowieniem stałej nagrody teatralnej Ziem Zachodnich oraz stypendiów dla pisarzy tamtejszych, a także organizowaniem stałych spotkań środowisk literackich zachodnich województw.

★ Dyrektor Britisch Council w Polsce. — Sir Poal Sinkr — dyrektor generalny British Council bawił w Polsce z wizytą, zwiedzając Warszawę, Kraków i Wrocław, gdzie zapoznał się z pracą naukowców oraz tamtejszych wyższych uczelni.

★ Słynny dyrygent w Warszawie. — Jeden z najsłynniejszych dyrygentów świata — Amerykanin polskiego pochodzenia — Leopold Stokowski wystąpił w Polsce, spotykając się z entuzjastycznym przyjęciem.

★ Występy Margot Fonteyn. — Znakomita tancerka angielska Margot Fonteyn wraz ze swym partnerem Michaelem Somesem występowała w Warszawie w balecie Czajkowskiego "Jezioro Łabędzie". Występy tancerzy angielskich przyniosły im pełny sukces.

★ Przemysł na Ziemiach Zachodnich. — Nowy okręg przemysłowy — wielkie zagłębie rud miedzi powstanie w ciągu najbliższych lat na pograniczu dwóch województw: wrocławskiego i zielonogórskiego w okolicy Lubina Legnickiego i Głogowa. Po przeprowadzeniu pierwszych badań geologicznych stwierdzono, że złoża te są znacznie większe i bogatsze w miedź od pokładów pod Bolesławcem i Złotoryją. Obecnie prowadzi się prace nad dokładnym rozpoznaniem położenia nowych złóż i rozmieszczeniem przyszłych kopalń. Mają tam powstać trzy lub cztery kopalnie rud miedzi. Budowa pierwszej z nich rozpocznie się już w przyszłym roku. W związku z nowymi odkryciami przewiduje się poważną rozbudowę Lubina Legnickiego i Głogowa.

★ Elektryfikacja kolei. — Zakończono elektryfikację kolei między Warszawą a Krakowem (przez Częstochowę, Ząbkowice i Szczakową). Oprócz skrócenia czasu jazdy pociągów osobowych i pospiesznych umożliwi to również wprowadzenie elektrycznych pociągów towarowych. Oblicza się, że dzięki elektryfikacji tych odcinków będzie można zaoszczędzić około 30 tysięcy ton węgla rocznie.

★ Statek dla Brazylii. — Pięćdziesiąty z kolei statek morski wybudowany przez stocznię w Szczecinie wodowano w czternastą rocznicę zakończenia drugiej wojny światowej. Wodowany ostatnio statek-drobnicowiec o nośności 6 tysięcy DWT zbudowany został na zamówienie Brazylii.

Farmacia e Drogaria Stellfeld

Matriz: PRAÇA TIRADENTES 530, Filie: RUA RIACHUELO, 138 i FARMASTEL, Travessa Oliveira Belo, 71
Prowadzone przez Profesorów Fakultetu Farmaceutycznego, przedawają najtajniej w Kurytybie i godne zaufania.

PARANPOL:

Sprzedaje bilety lotnicze i okrętowe — wyrabia paszporty i wizy konsularne — sprowadza krewnych i znajomych z Polski — organizuje wycieczki do kraju — przeprowadza naturalizacje — pośredniczy i przyjmuje przedpłaty w nabywaniu pism i periodyków, książek i płyt polskich — sporządza kontrakty — załatwia wszelkie sprawy biurowe.

Pełnomocny przedstawiciel: ARS POLONA — PRODIMEX — TOUR-ORBIS — NASZA OJCZYZNA — 7 DNI — MAGAZYN, na centralne i południowe stany Brazylii.

JOÃO EST. CERANOWICZ
"PARANPOL LTDA."
Rua Comendador Macedo n.º 8 - Fone 4-1565 - Curitiba, Pr.
Godziny przyjęć: codziennie od godziny 9-tej do 11-tej, i od 15-tej do 17-tej. — W soboty od godz. 9-tej do 11-tej.

Przed Tysiącleciem

● **Wrocław czci Tysiąclecie.** — Stolica Dolnego Śląska — Wrocław godnie uczci Tysiąclecie Państwa Polskiego i własną tysiącletnią historię. Wybuduje się tam 14 nowych szkół-pomników. Całkowicie odbudowy będą historyczny Rynek wrocławski i plac Solny. "Panienica świdnicka" w Ratuszu zostanie odrestaurowana i przeznaczona dla klubu młodzieży wrocławskiej. Trwają też przygotowania do budowy pawilonu dla Panoramy Racławickiej. Mieszkańcy Wrocławia pragną, aby ich miasto było jak najpiękniejsze. Robotnicy poszczególnych zakładów przemysłowych we Wrocławiu zobowiązali się przepracować w latach obchodów Tysiąclecia po 40 godzin rocznie przy porządkowaniu miasta. W obchodów Tysiąclecia przygotowują się też instytucje wydawnicze. Ukazało się już wydawnictwo pod tytułem "Dzieje Wrocławia", a w najbliższym czasie z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Wrocławia wydana zostanie książka pod tytułem "Legendy dawnego Wrocławia".

● **Szkoła-pomnik w Orlowie.** — 2 miliony złotych na budowę Szkoły Tysiąclecia w Orlowie przekazali pracownicy handlu spożywczego w Polsce. Prace przy budowie szkoły postępują i — jak się przewiduje — we wrześniu tego roku rozpoczną się naukę dzieci z Orlowa. Szkoła położona jest w pobliżu morza i lasu. Podczas wakacji w szkole tej urządzone będą kolonie letnie dla dzieci handlowców i całej Polski.

● **Robotnicy budują Szkoły Tysiąclecia.** — 40 tysięcy robotników na budowę Szkół Tysiąclecia przekazali robotnicy z przedsiębiorstwa budowy urządzeń chłodniczych w Gdyni. Suma ta pochodzi z rozdzielanego w tym roku funduszu zakładowego, który pracowanego przez robotników w roku ubiegłym.

FESTIVAL DO CONFÔRTO

Probel

em

Hermes Macedo

PROBEL - a linha do Sonho Divino

DIVINO MOLA MÁGICA
Um malejo de luxo no colchão popular de mais classe em sua categoria! Garantido por 3 anos

COLCHÕES - a partir de
$395,
mensais
SEM ENTRADA

DIVINO SUPER
Com face para calor e frio, estofamento central extra e faixa lateral super-ventilada.

SOFÁS-CAMA
DESDE 795, MENSAIS SEM ENTRADA

DIVINOBEL
Sem dobra no meio! Uma verdadeira cama de casal, sem o incômodo vinco central

DIVINO ESPECIAL
Qualidade Probel a preço muito mais em conta. Tecido resistente em padrões exclusivos

CAMABEL
Linhas sóbrias, de estilo norte-americano. Revestimento em finíssimo tecido «Color Fair».

59/24

Esta é mais uma vantajosa oferta de HERMES MACEDO S/A - as Lojas Famosas da cidade

Rozmaitości Gospodarcze

★ **ŁADNY PRZYCHÓWEK!** — Krowie czworaczki — cieliczki — przyszły na świat w oborze Tadeusza Strzępki we wsi Grodzisko (powiat Strzyżów). Są to cielęta rasy czerwonej-polskiej. Po urodzeniu ważyły one po 14 kilogramów. Krową — rekordzistką i jej potomstwem opiekuje się lekarz weterynarii. Właściciel krowy poza pomocą fachową przy wychowie i pielęgnacji cieląt otrzymał bezpłatnie większą ilość pasz treściwych.

★ **MAK NA KWIETNIKACH.** — Mak (Papaver bracteatum) z rodziny makowatych jest okazałą rośliną wyrastającą do 1,40 m., o ładnych omszonych liściach i okazałym dużym kwiecie barwy szkarłatno-czerwonej z czarnymi plamami u końca każdego płatka. Podobny do niego jest mak wschodni, wyrastający do 90 — 100 cm., o bardziej omszonych liściach i łodygach kwiatowych, o kwiatach czerwonoceglatych.

Maki rozmnażamy wiosną z nasion, lub pod jesień — przez dzielenie krzaków. Wymagają one ziem głębokich, żyznych, bogatych w próchnicę i wapń oraz nasłonecznionych stanowisk. Kwitną bogato od połowy maja do połowy czerwca. Kwiaty mimo swej okazałości są krótkotrwałe.

Maki nadają się do posadzenia grup na trawnikach, rabat oraz partii skalnych. Istnieje kilka odmian, głównie hybrydów maku wschodniego, różniących się barwą kwiatów w odcieniach pomarańczowych, różowych i czerwonych. Znane są również gatunki maków o niskim wzroście, jak np. "papaver croceum" — wyrastający do 15 — 20 cm., o kwiatach w barwach białych, pomarańczowych, łososioworóżowych i czerwonych; mak alpejski papaver alpinum — wyrastający do 15 cm., o kwiatach w barwach żółtych, różowych i czerwonych.

I odesłała mnie znów na jezioro,
Łódkę mą piersią odtrąciwszy białą...
A ja, ach nie wiem, co się ze mną stało!
Czy mnie anieli do nieba zabiorą,
Czy grzmiące fale jeziora pochłoną,
Czy uśmiechami rozrywa się łono,
Czy serce, jak lód rozegrzany, taje,
Czy dusza skrzydeł anielskich dostaje,
Czyli w nią wstąpił cały anioł złoty?
Czyli uśmiechów pełną? czy tęsknoty?
Wszystkie uczucia gwałtownymi loty
Na serce spadły, jak gołębi chmura
Pić łzy i białe w niem obmywać pióra,
Aby się czyste rozlecieć po niebie...
Wtem zawołała łódź ze mną do siebie.
Usłyszała ją łódka i spostrzegła
I sama do niej z błękitu przybiegła.

ROZDZIAŁ SZÓSTY

Pod ścianą ze skał i pod wieńcem borów
Stoi cichość pełna i kolorów
Tella kaplica. Jest próg tam na fali,
Gdzieśmy raz pierwszy przez usta zeznali,
Że się już dawno sercami kochamy;
A pod tym progiem są na wodzie plamy
Od sosen, co się kołyszą na niebie,
I od skał cienia, gdzie, mówiąc do siebie,
Wbite do wody trzymaliśmy oczy.
A pod tym progiem fala tak się toczy,
I tak swawolna i taka ruchoma,
Że wzięła w siebie dwa nasze obrazy
I przybliżała, łącząc je rękoma,
Chociaż nas tylko łączyły wyrazy.
Ach! fala taka szalona i pusta!
Że połączyła nawet nasze usta,
Choć sercem tylko byliśmy złączeni.
Fala tak pełna ruchu i promieni,
Że jednym światła objąwszy nas kołem,
Zmieszała niby anioła z aniołem.
Gdy myślę, boleść dręczy mię niezmierna.
Falo! niewierna falo! — i tak wierna!

— W SZWAJCARYI —

ROZDZIAŁ PIERWSZY

Odkąd zniknęła, jak sen jaki złoty,
Usycham z żalu, omdlewam z tęsknoty.
I nie wiem, czemu ta dusza z popiołów
Nie wylatuje za nią do Aniołów?
Czemu nie leci za niebieskie szranki
Do tej zbawionej, i do tej kochanki.

ROZDZIAŁ DRUGI

W szwajcarskich górach jest jedna kaskada (1)
Gdzie Aar (2) wody błękitnemi spada.
Pozwól tam spojrzeć zawróconej głowie.
Widzisz tę tęczę po burzy w parowie?
Na mgłach srebrzystych cała się rozwiesza,
Nic jej nie zburzy, i nic jej nie zmiesza;
A czasem tylko jakie białe jagnię
Przez tęczę idzie na skraju doliny
Szczypać kwitnące róże i leszczyny;
Lub jaki gołąb, co wody zapragnie,
Jakby się blaskiem pochwalić umyślnie,
Przez tęczę szybko przeleci i błyśnie.
Tam ją ujrzałem! i wnet rozkochany,
Że z tęczy wyszła i z potoku piany,
Wierzyć zacząłem i wierzę do końca:
Tak jasną była od promieni słońca!
Tak pełna w sobie anielskiego świtu!
Tak rozwidniona źrenicą z błękitu!
Gdy oczy przeszły od stóp do warkoczy,
To zakochały się w niej moje oczy;
A za tym zmysłym, co kochać przymusza,
Poszło i serce, a za sercem dusza.
I tak się zaczął prędko romans klecić,

1) — Wodospad.

2) — Rzeka w Szwajcaryi.

NAD MORZEM BYLIŚMY I BĘDZIEMY

(STEFAN ŻEROMSKI O POLSKIM MORZU I WYBRZEŻU)

KARTKI Z DAWNYCH KRONIK

"... Książę Wartysław Pierwszy, idący z rodu Kruka, syn Gryna, króla Ranów (**plemienia zamieszkującego wyspę Rugię**), księcia Obotrytów i Lutyków (**plemiona Słowian zachodnich, mających swe siedziby po zachodniej stronie dolnego biegu Odry**), a z matki Sławiny, córki Swantybora pomorskiego, jest pierwszym księciem Pomorza, znanym w dziejach, (**Zmarł w 1136 roku**).

Aż do jego czasów ziemie te (Pomorze), zdobyte przez Bolesława Chrobrego, podlegały Polsce Piastów!

Pomorze nad Parsantą i Odrą, w czasie zaburzeń po śmierci wielkiego budownika, wyłamało się spod polskiej przewagi. Wartysław ze Szczecina władał obszerną krainą po obu brzegach Odry, rozciągając swe panowanie nad Wkranami, tudzież nad wyspami Uznoim i Wolin.

Stolicę swoją miał w Szczecinie, odkąd Białogard nad Parsantą, dwakroć przez Bolesława Krzywoustego zdobyty, królowi polskiemu podlegał.

Książę Wartysław, dzieckiem jeszcze ochrzczony, pomagał do zaprowadzenia na Pomorzu chrześcijaństwa.

Jednak w jego stolicy złoty posąg Trygława był narodowem bożyszczem i cześć powszechną odbierał.

Od dzieciństwa Bolesław Krzywousty dobijał się o panowanie nad morzem.

Na czele swej jazdy w ciągu pięciu dniu, pięciu nocy, przebiegł wskroś lasów i moczarów bezdrzewnych, żeby Kołobrzeg opanować.

Wtedy — jak mówi pierwszy polski, a znakomity po wszechczasy, pisarz jego epopei (**Gall, zwany Anonimem**), — całe plemię barbarzyńców północy potężnie przeraziło się, a sława Bolesława najszerzej i najdalej rozbrzmiewała.

Wtedy również w śpiew wojenny przepłynęło przysłowie powszechne, stwierdzenie za pomocą melodyjnego słów brzmienia prawdziwości stanu rzeczy.

Owa pieśń wojenna polskiego rycerstwa głosiła:

Inni niegdyś nam słoną rybą truli zdrowie;

Na cuchnących swych wozach, dowożąc ją zgrają,

Teraz po nią na miejsce trafią synowie

I w znak życia skaczące u stóp ryby drgają.

Gdy ojców mniej pochowały grody,

Synów morskie spiętrzone zastraszają wody,

Za jeleniem, lub dzikiem w trop chodziły sfory,

Ci polują na skarby z morza i potwory.

Powtóre Bolesław posiadał Białogard i Kołobrzeg, a rok rocznie powtarzając swe wyprawy, zdobył Szczecin, dotarł aż do Morryckiego jeziora, a wreszcie Wolin opanował.

Książę Wartysław na Szczecinie, który zdradził po wielokroć króla polskiego i walki z nim toczył, musiał wreszcie uznać jego zwierzchnictwo.

Gdy święty Otton bamberski, z Gniezna, od grobu świętego Wojciecha przez Bolesława Krzywoustego wyprawiony w towarzystwie kapelana królewskiego Wojciecha, rzeźbiarza Leoparda i trzeciego kapłana o nieznanem imieniu, wszedł w puszczę i przedzierał się szlakiem znaczonym na drzewach za poprzednich wypraw królewskich — pod Starogardem spotkał księcia pomorskiego Wartysława, który go ze czcią przyjął na czele swych wojowników.

Przy czynnej pomocy Wartysława, święty Otton dokonał dzieła nawrócenia Pomorzan w grodach Pirycu, Kaminie (Kamieniu), Wolinie i Szczecinie.

Cztery przedziwnej budowy szczecińskiej kontyny (**pogańskie świątynie**), zburzone zostały, a złoty posąg Trygława zwalony...

... Polska rozdrobniona na cztery dzielnice (**testamentem Krzywoustego w 1138 r**), straciła dawną potęgę.

Daremnie opierał się naporowi niemieckiemu Niklet, książę zaodrzański, z rodu Kruta, syna Gryna, króla Ranów...

Zamki tego bohatera i ostatniego poganina, Iłowo, Weligrad czyli Maklemburg, Zwierzyn, czyli Szweryn, Dąbin i Worle na pograniczu ziemi Chyżanów wydarne mu zostały przez zastępy (Henryka) Lwa i (Albrechta) Niedźwiedzia (księcia saskiego).

Wreszcie sam Niklot na polu bitwy mężnie poległ.

Lud słowiański musiał uchodzić na wschód, przed zastępami, okutymi w żelazo, pod których stopą ziemia drżała.

Tak mówi Helmond, kronikarz niemiecki, chwalca Albrechta Niedźwiedzia: "Bóg hojnie księcia naszego i naszych książąt zwycięstwami obdarzył — Słowianie wszędzie wytępieni zostali, lub wypędzeni, a od granic oceanu sprowadzone zostały ludy silne i niezliczone, które ziemię Słowian posiadły, pobudowały miasta i kościoły i w bogactwa nad wszelką miarę urosły..."

... Uchodząc przed naporem niemieckim, Słowianie dosięgali brzegów morza, uchodzili w puszcze, na błota i piaski bezpłodne, kryli się w dalekich przylądkach i niedosięgłych międzymorzach. (**Żeromski mówi tu o półwyspie helskim**)...

ŚLADY SŁOWIAŃSKIEJ PRZESZŁOŚCI

... Skoro rybak rzuci w wody kotwicę, by łódź nad głębią nieruchomo postawić i czekać na połów w spokoju, kotwica nie ima się gruntu.

Dzwoni pazur żelazny kotwicy o kamienie podbrzeżne, o skarpy potężne, pod piaskiem w opokę wkopane, o cegły czerwone, które w głębi pod zdziarami rdzewieją.

Z dna morza rumowie czerwone i kamień ciosowy wyziera...

... Gdy rybak ucho nastawi wśród ciszy, dochodzą go dzwonów zatopionych rozgłosy i jęki.

Dziś na tem miejscu, gdzie stary gród słowiański się wznosił — morze dzikie się pieni.

Gdzie stały kościoły i klasztor jeszcze w siedemnastym stuleciu, okrągły wzgórek zalega, trawą bujniejszą, niż inne pokryty.

Samotna tam dzika róża oddaje nikłym swym kwiatem pozdrowienie — nikomu — pustce — milczeniu...

Znikło do znaku, do ostatniego kamienia osiedle słowiańskie (**na Helu**), a powstało w oddali osiedle niemieckie za czasów panowania nad tą ziemią Krzyżaków...

... Legenda niemiecka powiada to samo o Helu, co powiedziała po zbrodni Dominika w Gdańsku (**w czasie odpustu ku czci św. Dominika w Gdańsku wymordowali Krzyżacy w 1308 roku około 10 tysięcy polskiej ludności**), iż mieszkańcy dobrowolnie swoje stare domostwa spalili i zniszczyli i na inne się miejsca przenieśli.

A na tem nowem miejscu pobudowawszy swe domy, już byli od tej chwili i na zawsze Niemcami...

... Niemcy, którzy na cudzych popiołach tak dobrze, tak wygodnie, tak mądrze, tak zdrowo, tak świetnie, przezornie i pięknie budować umieją, zabrali pod swe nowe domostwa (na Helu) dawnej cerkwi Wartysława ostatnie kamienie.

I nic nie chcą powiedzieć, a nawet pamiętać, iż stare owo miasto ziemia głucha pochłonęła i morze zimne zatopiło.

Przybiegali jeno do niedawna w owo miejsce samotne, żeby się nad uroczystkiem roztkliwiać.

Wylewali swym zwyczajem sentyment nad miastem, które ich przodkowie zniweczyli.

Prozą i wierszem opiewali te dzwony, których bicie zniemczony rybak słyszy, i drugiemu usiłowali przekazać innym Niemcom nastrój jakoby użalenia się nad losem kościoła, który ich przodkowie do ostatniego kamienia na zagładę skazali...

WYPRZEDAŻ W CZEKWCU RESZTEK ze zniżką 20 do 50%.

CASAS PERNABUCANAS

Curitiba:
Praça Tiradentes, 542
Praça Zacarias, 600

Portão:
Av. Rep. Argentina 4011
S. José dos Pinhais
Antonina

ADWOKAT
DR. LUCJAN KASPRZAK
Zna język polski
Biuro przy Praça Osório, 45 - piętro I, sala 105 (EDIFÍCIO ANA CRISTINA)
Przeprowadza sprawy naturalizacji, robotnicze, inwentarze, procesy cywilne, kryminalne i ułatwia nabycie książek na policji dla cudzoziemców.

PACZKI DO POLSKI, ROSJI I INNYCH KRAJÓW
Rua Comendador Araujo 11 sala 1 w Kurytybie (tylko w soboty, od godziny 12-tej do godziny 14,30). Adres dla korespondencji: S. CZAPLINSKI, Caixa Postal 2378, Curitiba, — Paraná.

PŁYTY POLSKIE
—★—
Posiadam pewną ilość polskich płyt do odstąpienia. Informacje w Administracji "LUDU" oraz u pana Edmunda Domachowskiego, Rua Conselheiro Dantas, 1294, esquina Lamenha Lins, Cx. p. 2031 — Curitiba.

★ POLSKIE AUDYCJE RADIOWE "NIEPODLEGŁOŚĆ" przy Tow. Im. Marsz. J. Piłsudskiego nadaje każdej niedzieli o godz. 8-mej wieczorem stacja "Sta. Felicidade".

Że chciałem do niej przez kaskadę lecieć,
Bo się lękałem, że jak widmo blade,
Nim dusza ze snu obudzona krzyknie,
Upadnie w przepaść, w tęczę i w kaskadę,
I roztopi się — i zgaśnie — i zniknie.
I byłem jak ci, co się we śnie boją,
Bo jużem kochał, bo już była moją.
I tak raz pierwszy spotkałem ją samą
Pod jasną tęczy różnofarbnej bramą;
Powiew miłości owiał mię uroczy.
Stanąłem przed nią i spuściłem oczy.

ROZDZIAŁ TRZECI

Poszedłem za nią przez góry, doliny:
I szliśmy razem u stóp tej lawiny (3),
Gdzie śnieg przybiega, aż do stóp człowieka
Spłaszczoną płetwą, jak delfin (4) olbrzymi;
Para mu z nozdrza srebrzystego dymi,
A Rodan (5) z paszczy błękitnej ucieka.
Pamiętam chwilę... poranek był skwarny.
Tameśmy szmerem spłoszyli dwie sarny;
Te, jakby szczęścia ludzkiego świadome,
Stanęły blisko, złote, nieruchome,
I utopiły oczu błyskawice
W kochanki mojej błękitne źrenice;
I długo patrząc, nieruchome obie,
Głowy promienne pokładły na sobie:
Rzekłem: one się zakochały w tobie!
Rzekłem — i za to z ust zamkniętych skromnie
Najpierwszy uśmiech jej przyleciał do mnie,
Przyleciał szybko i wrócił z podróży
Do swego gniazda: do pereł i róży;
A gdy zobaczył, że oczu nie mrużę,
Całą jej białą twarz zamienił w różę.
A wiecie? ani tak za serce chwyta
Rumieniec kwiatu, co świeżo rozkwita;

3) — Śnieg zmarznięty, zsuwający się z góry.

4) — Zwierzę morskie.

5) — Rzeka w Szwajcaryi.

Ani tak oko wędrowca zachwyca
Gór nad-alpejskich śnieżysta dziewica (6),
Kiedy od słońca różane ma lica:
Jak ten rumieniec bez wstydu i grzechu,
Co się na twarzy urodził z uśmiechu.

ROZDZIAŁ CZWARTY

Odtąd szczęśliwi byliśmy i sami,
Płynąc szwajcarskich jezior błękitami;
I nie wiem, czy tam była łódź pod nami,
Bom z duchy prawie zaczynał się bratać,
Chodzić po wodach i po niebie latać,
A ona tak mię prowadziła wszędzie!
Ach! ona była jak białe łabędzie,
Była jeziora błękitnego panią;
Płynęła, lecąc, łódź leciała za nią,
Za łodzią jasność szafirowym szlakiem,
Za tą jasnością rybek korowody (7),
I wyrzucały się aż do niej z wody;
I takimeśmy płynęli orszakiem,
Uśmiechając się w błękitu krainie,
Bo ona była jak wodne boginie:
Miała powozy z delfinów, z gołębi,
I kryształowe pałace na głębi,
I księżycowe korony w noc ciemną...
I mogła była, co chce, zrobić ze mną.

ROZDZIAŁ PIĄTY

Raz, że nie była niebieskim aniołem,
Myślałem całe długie pół godziny:
Wyspowiadałem się potem z tej winy —
Słuchajcie! Oto przed Tella (8) kościołem
Pierwsza na kamień wyskoczyła płocha
I powiedziała mi wgłos, że mnie kocha,

6) — Góra Jungfrau.

7) — Gromady.

8) — Bajeczny bohater szwajcarski, który powołał rodaków do walki o wolność.

Z POPIOŁÓW POWSTAŁA NOWA ŚWIĄTYNIA

Rok 1949 30 maja, 8,30 wieczór.

Przygotowaliśmy się zasiąść do zastawionego stołu. Wznoszono toasty na cześć solenizanta. Nagle usłyszeliśmy ponury dźwięk dzwonów. Ktoś umarł, ale kto, pada pytanie. Ks. Proboszcz kręci telefon do sióstr by się dowiedzieć powodu dzwonienia. Telefon nie odpowiada. Do okna uderza światło. Ogień. Kościół się pali!!! Wyskakujemy, jak kto mógł. Sąsiedzi już się uwijają. Gdzie klucz od Tabernakulum? Trzeba zabrać Najświętszy Sakrament. Niestety w ten dzień nie był na swoim miejscu. Zostawiono go na ołtarzu pod obrusem.

Z zakrystii wynoszą szuflady z bielizną kościelną, ornaty i co się da. Z kościoła wyciągają ławki. Ktoś krzyczy brać figurę Matki Boskiej Cudownego Medalika. Wskakuje dwóch. Nie poradzą.

Dachówki padają przez palący się sufit. Śliczna figura! Ołtarz wielki staje w płomieniach. Z bocznego ołtarza udało się chwycić figurę Serca Jezusowego. Zwyczajnie dwóch nie dało rady udźwignąć a tu jeden zdjął i przy pomocy innych wyniesiono.

Na chórku harmonium, skrzypce stały się pastwą ognia. Inni znowu z siekierami, z piłami rąbią, piłują cyprysy dookoła kościoła, by ogień nie szedł dalej. Na szpital po drugiej stronie drogi leją wodę na ściany i za każdym razem dym pary unosi się od gorących ścian. Szyby pękają, chorzy się zbierają do wyjścia. Ale powietrze spokojne, tylko trzaski spadających dachówek, walących się ścian, pożeranych przez ogień. Jeden słup ognia wzniósł się w górę. W dwie godziny zostają zgliszcza. Całą noc chodzimy, czuwamy nad dopalającymi resztkami. Sen uciekł i apetyt też.

Wieść o pożarze szybko się rozniosła. Przygnębienie, płacz wśród Polaków. Nie mamy kościoła naszego. Gdy koloniści przyszli w pierwszą niedzielę — Zielone Świątki — modlili się na zgliszczach, komentowali, dowiadywali się o przyczynę ognia i do dziś nikt nie jest pewny. Jedno przypuszczenie, że po nowenie majowej musiała jakaś iskra z węgla się zaprószyć czy też świeca zapomniana w zakrystii... ale nic pewnego.

Na zgliszczach, popiołach rodziła się myśl nowego kościoła. Ze łzami w oczach ślubowano, że będzie nowy, większy. Pesymiści, patrzący realnie na życie, zbijali te idee, kpili z garstki zapaleńców, mówili wprost — nie będziecie mieć więcej swego kościoła. Na prasie jest jeden i ten się powiększy i starczy jeden.

Nawet władze kościelne zwątpiły w realizowanie dzieła. Zabrakło podtrzymywania ducha. Ludność jednak polska — garstką małą uparcie dążyła do swego ideału. Będziemy budować kościół — rozlegało się na wszystkie strony.

Rozpoczęły się składki pieniężne. Ludzie dawali co mogli. Na początek nawet się zebrała piękna suma pieniędzy na tamtejsze czasy. Zaniosłem do banku jako początek poświęcenia. Datki wpływały coraz więcej mimo sprzeciwu innych, mimo kpin i urągań.

A gdy po długim czasie wśród dyskusji, zabiegów dzieło zaczęło się kształtować, przystąpili i pesymiści. Ze wzrostem murów świątyni wzrosła też i ofiarność, jedność w poświęceniu.

Dziś w 10-letnią rocznicę spalenia i w pierwszą rocznicę konsekracji kościoła przez Ks. Biskupa Antoniego Mazzarotto, SANKTUARIUM z daleka radośnie wita przyjezdnych swą strzelistą wieżą i Matuchna Boża Cudownego Medalika znowu swoją cudowną, majestatyczną figurą króluje na ołtarzu marmurowym. Duży kościół, piękny, wspaniały ze swymi ołtarzami marmurowymi nie znajduje słów w podziwianiu. Prudentópolis się szczyci tą wspaniałością. Dziś jeden i drugi wspominając przeszłość dodaje, że popioły wzbudziły ducha ofiarnego, zdecydowanego. Jak po spalonych rosach wyrasta brakatinga, co przeszła ogień tak i duch ludu w Prudentópolis zahartowany mimo trudności, załamań, smutnych zdarzeń, wzrasta, jednoczy się dla dobra wspólnego, Boga i rodziny.

Przy obchodach swych uroczystości współpracują wszyscy. Na jednej z takich ostatnich uroczystości 31 maja b. r. brały udział narodowości, wyznania, rasy. Praca, poświęcenie, zapominanie o sobie...

W dzień festy sumę celebrował ks. Piotrowski proboszcz z Irati w asyście ks. Stefanowicza i Masznera. Kazanie podniosłe, przypominające o rocznicy o tym cudownym wprost wystawieniu świątyni o czci Matki Bożej w języku portugalskim wygłosił ks. Paszkiewicz probosz z Imbituwy. A po sumie w języku polskim nawołując lud do czci Matki Bożej, przypominając opiekę Jej nad ludem, o wdzięczności dla Niej, wygłosił ks. Kazimierz Roznowski proboszcz z Virmondu.

Ks. Proboszcz Kiełczewski, gospodarz gościnny, hojny, uczynny, mimo zajęć z powodu festy miał zawsze czas dla swych księży-gości, starając się jak najlepiej o ich pobyt.

Pogoda zachęcała wszystkich do ofiarności. Pracowali prawie ci sami przez wszystkie nowenny i w czasie festy nie czując zmęczenia, bo to dla kościoła. Kurt protestant ofiarował dwa duże obrazy — piękne Serce Jezusa i Serce Marii. Na leilonie dały Cr$ 2.650,00. Oby te dwa Serca Jezusa e Marii królowały nad ludem w Prudentópolis powiększając jedność, współpracę w pokoju i zadowoleniu.

Uczestnik

Otica Curitiba
Jedyna specyfikowana IRMAOS BARBOSA LTDA.
CURITIBA
Matriz : Rua Mons. Celso, 27
Praça Zacarias, 92 (Filial)
Rua 15 de Novembro, 139
Filia w PONTA GROSSA : Rua Augusto Ribas, 821

DR. MENDES DE ARAUJO
Leczenie bez operacji: hemoroidów, żylaków, chorób żołądkowych, niestrawności, zgagi, kiszek, wątroby, bólu kolek, ślepej kiszki, raka, wrzodów nanogach. Przyjmuje od 3 - 6. Rua Dr. Murici 439, 5-te piętro, Apt. 54. Edifício São Lourenço — Tel.: 4 - 0268 — CURITIBA

KLINIKA DENTYSTYCZNA
DR. BONIFACIO SIELSKI
Chirurg-Dentysta
Konsultorium: Rua Marechal Floriano 489, przyjmuje we wtorki, czwartki i w sobotę od 9 - 12 i od 2 - 7 a przy Rua Juruá 200 w poniedziałki, w środy i w piątki od 2 - 9.

Casa Tarobá
AV. JOÃO PESSOA 111
As melhores GELADEIRAS
Consulte nossos preços e condições de pagamento

Casa Cruzeiro
Sielski, Sbalqueiro & Cia.
Fone 4-1749
Praça Coronel Enéas, 152
Filial: Rua José Bonifácio, 61
Żelastwo, naczynia, Szkło farby, oleje, pokosty, nasiona ogrodowe, artykuły na prezenty itp. — CENY NISKIE

DR. STANISŁAW BEMBEN
—LEKARZ—
Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne.
Kons.: Praça Zacarias, 80, 3-cie piętro, sala 306. Przyjmuje w poniedziałki, wtorki i czwartki od 9 - 12 i od 15,30 - 18,30; w środę i sobotę od 16 - 19.
Rez.: Rua Julia da Costa, 368 CURITIBA — Telefon 4-2644

WINCENTY FLENIK
Chirurg-Dentysta
Godziny przyjęć: od 8 — 11 i od 2 - 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 - CURITIBA

DR. J. ALEXANDRE DOBROWOLSKI
Lekarz chirurg — Choroby kobiece. KLINIKA OGÓLNA.
Kons.: Praça Tiradentes, 332
Rez.: Rua Treze de Maio, 879
Telefon 4-6380
Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6

BIURO ADWOKACKIE
DR. BRONISŁAW OSTOJA ROGUSKI, LUDWIK MALCZEWSKI. Załatwiają: — Sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadzają inwentarze.
PRAÇA ZACARIAS, 80 — piętro III, sala 303 (Edifício João Alfredo) — Fone: 4-4819 — CURITIBA

MIRTILLO TROMBINI S/A
HURTOWCY PAPIERU WOGÓLE
Dostawcy "FITAS ADEZITE", "TINTAS PILOT", "TINTAS RENNER" DO DRUKU i "SILK-SCREEN" - TOREBKI PAPIEROWE I T.P.
RUA JOSÉ LOUREIRO, 550 — FONE: 4-4458

"A VENCEDORA"
FRANCISCO LACHOWSKI, FILHOS & CIA. LTDA.
CURITIBA — RUA CABRAL, 451 — TELEFON 4-6894
Największa Fabryka cukierków i karmelków w Paranie.
Wyrabia cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, mleczne gumowe itp. *Towar pierwszej jakości po cenach przystępnych*

DR. JAN GRABSKI i DR. C. J. GRABSKI – Adwokaci
RUA DR. MURICI, n.º 542 — 2.º ANDAR — SALA 206
EDIFICIO PEDRO DEMETERCO — CURITIBA — PARANA

Retificadora Braspol Ltda.
Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych.
Robota gwarantowana i szybka. CENY PRZYSTĘPNE.
R. MARECHAL FLORIANO 1.773 - Fone 4-2635
CURITIBA — PARANÁ

AZEVEM
Otrzymaliśmy NASIONA z Rio Grande do Sul — we wielkim wyborze
RICA LTDA. PRAÇA SENADOR CORREIA 47/51
(Obok Estação Rodoviária)
CURITIBA — Caixa Postal 2575

JEST DO SPRZEDANIA
lot 18 m. na 62 m., nadający się na przemysł, na którym znajduje się dom pomalowany olejno, nadający się na wielką rodzinę przy RUA JULIA WANDERLEY prawie róg RUA BRIGADEIRO FRANCO (MERCÊS) w KURYTYBIE w Stanie Paraná.
Informacji udziela właściciel przy RUA TRAJANO REIS, 357 od 1 do 2 i pół.

DR. EDWARD ŻELAK – Adwokat
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze.
RUA EMILIANO PERNETA n.º 10 - 4 piętro - Conj. 401
(Esq. Pr. Zacarias) - Edif. Quinco Cabral
Telefon 4-0278 — CURITIBA

Casa de Saude S. FRANCISCO
RUA SÃO FRANCISCO, 147 - CURITIBA - Telefon 4-5440
Kompletnie wyposażona Chirurgia, Położnictwo, Internowana. Radiodeagnostico. Leczenie raka. Radioterapia. Współpraca wolna dla wszystkich lekarzy.

A MODESTA
RUA JOSÉ BONIFACIO, 122
WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW ŁOKCIOWYCH PO CENACH BARDZO NISKICH W SKŁADZIE
JANA GŁODZIŃSKIEGO

FARTUSZKI
Konfekcje z materiałów własnej Fabryki, w stałych kolorach w oryginalnych deseniach dla Pań i Dzieci można nabyć w wielkim wyborze od Cr$ 52,00 w składzie
CASA HOFFMANN
CURITIBA — RUA CLAUDINO DOS SANTOS, 52
(ANTIGA PRAÇA DA ORDEM)

ATRAMENT, FARBA DO PIECZĄTEK GUMOWYCH I METALOWYCH; ATRAMENT DO PIÓR WIECZNYCH, GUMA ARABSKA SĄ NAJLEPSZE I NAJEKONOMICZNIEJSZE TYLKO
MARKI TUCANO
FABRYKA PRODUKTÓW TUCANO
znajduje się przy Rua Alferes Angelo Sampaio, Nr. 987 w Kurytybie, Telefon 3552.
Fabryka TUCANO wyrabia też Atrament w Proszku, który kosztuje 4 razy taniej od jakiegobądź innego atramentu. Gwarantujemy dobroć naszego wyrobu.

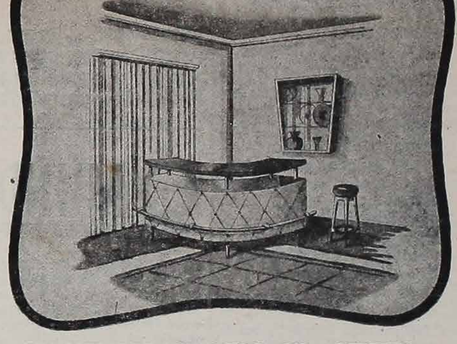

RUA CARLOS DE CARVALHO 356/360 — CURITIBA
TALISMÃ LDTA.
Meble nasze są bardzo mocne i luksusowe. Sofy-łóżka, fotele, materace sprężynowe najlepszej marki, dywany, materiały wchodzące w zakres umeblowania, dekoracje we wielkim wyborze, aby można obsłużyć swą liczną klientelę.
Skład : RUA CARLOS DE CARVALHO, 350 — CURITIBA
Fabryka : RUA BRIGADEIRO FRANCO, 541

DR. E. TEMPSKI – Lekarz
PRAKTYKOWAŁ W SZPITALACH W POLSCE
Przyjmuje od godz. 8-ej do 12-ej. Konsultorium: PRAÇA GENERAL OSÓRIO N.º 398, Piętro
Rezydencja : Ulica 7 de Setembro, 3230 — TELEFON 4-5921

CASA DE SAUDE
DR. MOYSÉS PACIORNIK
ODDZIAŁ DLA POŁOŻNIC I CHIRURGIA
Lekarze stale na zawołanie "de Plantão".
RUA LOURENÇO PINTO, 83
TELEFON 4-2222 — CURITIBA

CASA PARIS sprzedaje na zimę
swetry wełniane damskie, męskie i dla dzieci oraz najrozmaitsze artykuły dobre, tanie i na to wszystko daje 20% zniżki. PRAÇA TIRADENTES, 306, RÓG CRUZ MACHADO — CURITIBA.

PACZKI PEKAO DO POLSKI
Najlepszy sposób pomocy dla Rodzin i Przyjaciół w POLSCE są PACZKI PEKAO. Można przesyłać paczki żywnościowe, ubranie, obuwie, materiały do budowy domów, narzędzia, maszyny, motocykle, rowery, samochody, meble i wiele innych rzeczy.
OBECNIE PEKAO OFERUJE WIELKI WYBÓR LEKARSTW AMERYKAŃSKICH DLA POLSKI
Można również przekazywać każdą sumę na tak zwane "PACZKI DO WYBORU". Odbiorca w Polsce wybiera za te paczki przedmioty najbardziej potrzebne. Wszystkie PACZKI PEKAO są bez cła.
Prosić o katalogi ogólne i na lekarstwa.
REPREZ. PEKAO Trad. Corp. New York, — H. BERGMAN, — S. Paulo, Rua Ana Cintra 295 — Apartamento 51. Tel.: 52-87-29 — BRASIL.

CASA DOS PINTORES
Nowy Adres : PRAÇA OSÓRIO — EDIFICIO ASA — FONE 4-6460
FABRICA DE TINTAS, ESMALTES E VERNIZES
CAIXA POSTAL 347 — Mówi się po polsku
Werneck & Cia. Ltda. "ROCHEDO"

NOTÍCIAS DO BRASIL

★ **REFORMA MINISTERIAL.** Embora secretamente, a reforma do Ministério está sendo preparada. Segundo tudo indica, Armando Falcão ocuparia a pasta do Ministério da Justiça, Horácio Lafes a do Exterior e Amaral Peixoto a da Viação. Além disso já foi empossado o S. Sebastião Paes de Almeida no cargo de ministro interino da Fazenda. Declarou o recém-eleito ministro que continuará com a política de seu precedente ministro, ou seja: Lucas Lopes. As mudanças não atingirão apenas os ministérios, mas também outros setores, pois o Sr. Amaral Peixoto será substituído em Washington pelo Sr. Ciro de Freitas Valle, representante do Brasil na ONU, o qual por sua vez, será substituído pelo Sr. Alves de Sousa, embaixador do Brasil em Paris. A. Schmidt ocupará por sua vez a embaixada brasileira em Paris.

★ **FERNANDO DE NORONHA.** Muito embora, diversos jornais de tendências esquerdistas, publiquem artigos dizendo que a ilha de Fernando de Noronha está nas mãos dos norte-americanos, tal na realidade não está acontecendo. Na dita ilha não existem quaisquer outras unidades militares a não ser os destacamentos brasileiros do Exército e da FAB. De norte-americano o que existe alí é a “Estação 13”, dirigida e instalada por técnicos civis norte-americanos, não passando êstes de uma centena. Atualmente, também diversos técnicos brasileiros estão trabalhando em conjunto com os norte-americanos, na dita “Estação 13”, para observação de teleguiados, e defesa de nossa pátria, bem como de todo continente americano.

★ **RODOVIA BRASILIA-RIO DE JANEIRO.** Ainda êste ano deverão ser concluídos os trabalhos de ligação das rodovias que ligam a cidade do Rio de Janeiro com Brasília. Todo trabalho de terraplanagem já está acabado, faltando apenas, e em alguns pontos a pavimentação. Igualmente a rodovia Brasília-Belo Horizonte está acabando as suas obras de terraplanagem. Desta maneira a “capital das onças”(como disse um dos escritores brasileiros) vai ter ligação com os mais distantes pontos do País.

★ **NAVIO RUSSO NO RIO DE JANEIRO.** Causou estranheza geral, a entrada súbita e inesperada do navio hidrográfico russo “Mikhail Lomonosov”, levando a bordo 132 homens, entre os quais, 65 cientistas. O navio foi revistado por autoridades da Polícia Marítima. O navio permaneceu por vários dias no pôrto e a marinhagem visitou a cidade do Rio, deslumbrando-se com a beleza da cidade e da paisagem. Também... na zona dêles não existem tais maravilhas...

★ **A “FOKKER” DESISTIU.** A companhia “Fokker”, Indústria Aeronáutica S/A, como não cumpriu-se a concordata firmada com o Govêrno Federal, desistiu da fabricação de aviões em nosso País, despachando todos seus empregados. O Ministério da Aeronáutica, contudo, continuará a fabricação dos aviões. Antes de desistir a “Fokker” tinha fabricado 99 aviões, no valor de 200 milhões de cruzeiros. Atualmente, 50 aviões “S-12” estão sendo montados por técnicos brasileiros. Se o Ministério da Aeronáutica continuar a fabricação de aviões, talvez neste ano ainda, serão fabricados aviões a jato, tipo S-14.

★ **“PARÁ”** — Após dias de treino nos Estados Unidos, os marujos brasileiros, ao todo 250, guarneceram o destroier da Marinha do Estados Unidos que foi incorporado à Marinha de Guerra brasileira, como o nome “Pará”. Atualmente o destroier está fazendo trainamentos com a frota dos USA da Esquadra do Pacífico.

★ **HORROSO DESASTRE NA ESTRADA DE FERRO CENTRAL DO BRASIL.** Dois trens passageiros, em violenta colisão ocasionaram a morte a mais de 53 pessoas, deixando mais de 200 pessoas feridas, muitas em estado desesperador.

★ **PRODUÇÃO DE ERVA NO MÊS DE MAIO, NO PARANÁ.** Segundo informações do Instituto Nacional do Mate, a producão de erva no Estado atingiu a casa dos ...... 4.929.915 kg., dos quais mais de 3 milhões de kg. foram exportador, sendo que o Chile foi o país que mais importou.

★ **AVIÃO BRASILEIRO ENVOLVIDO NA LUTA, EM NICARÁGUA?** Segundo se informa, um avião brasileiro DC-3 (PP-IPG), teria transportado tropas rebeldes de várias nacionalidades, invadindo o território de Costa Rica. O avião teria saído de Miami (USA), com destino às praias costariquenhas.

★ **CRÉDITO.** O presidente da República enviou uma mensagem ao Congresso, com o projeto da abertura de um crédito de 201 milhões de cruzeiros, destinado à aquisição de doze navios.

LEIA, ASSINE E PROPAGUE, ENTRE SEUS AMIGOS O SEMANÁRIO CATÓLICO “LUD”.

CONQUISTAI A VIDA!

Estudos foram feitos em animais que não podem ficar sem nada fazer. O mesmo sucede com os homens. Nos Estados Unidos, recentemente, uma companhia ofereceu um ótimo salário para aquêles que se prontificassem a não fazer nada. Ficariam descansando durante todo o tempo, sem ler, sem qualquer outra ocupação. Os estudantes se precipitaram. Depois de 5 dias de experiência, não queriam saber mais de descanso, nem do salário alto...

Isto vem dizer uma palavra interessante a nós, conquistadores. Vem-nos dizer que nós somos ativos. Somos feitos para o trabalho e não para o descanso.

A atividade sòmente tem um inimigo à sua frente: o insucesso. É uma palavra que não precisa de explicação. Nós a compreendemos. Nós a temos vivido, não poucas vêzes. Temos experimentado na própria pele e na alma. Quantas vêzes o Conquistador pensou em fazer um bem a outrem, saiu-se mal. Foi criticado. Outras vêzes empreendeu uma obra grandiosa, levou todos os seus bens à bancarrota. Outras vêzes, fêz promessa de não tocar mais no cálice de álcool — em vão. Um convite, e todos os propósitos ruiram por terra.

Em outra ocasião procurava fazer o possível para não ofender a Deus, e quando menos esperava... está o atleta por terra. Em tôdas as atividades humanas, quer no campo, quer debruçado sôbre o livro, quer preparando massa para os edifícios, quer varrendo as ruas da cidade, o insucesso anda atrás do lutador. Esta é a nossa sorte. É a sorte de todos os mortais.

O Evangelho dêste domingo, é um Evangelho de insucessos para São Pedro. Trabalhou a noite inteira; e nem sequer um peixinho se enroscou em suas rêdes. Nenhum. O insucesso dêste pescador foi tamanho, que nem sequer queria ouvir de pesca. Quando Nosso Senhor lhe pede que lance a rêde ao lago, êle hesita. Mas atira em nome dAquêle que lhe ordena.

Os peixes vêm aos atropelões para dentro da rêde. São Pedro é vítima de novo insucesso. Lança-se aos pés de Nosso Senhor, pedindo que se afaste dêle, porque é um pecador. Nosso Senhor, não obedece, mas pelo contrário encarrega-o de pescar homens.

Insucesso em cima de insucesso. Mal acaba um, já vem outro.

A nossa vida está cheia de coisas parecidas. Fato é que na maioria das vêzes trata-se de ninharias, de coisas de nada, mas há outras, sérias.

Para o insucesso não adianta a prudência humana. Andar como se a gente fôsse perseguida. Poucos instantes, sim, pode-se aguentar. Mas dias a fio, não seria tarefa para homem normal. Claro está que o homem normal não pode sempre andar pensando em prudência... pois seria anormal, como dizem os psicólogos (estudiosos dos problemas da alma).

Conquistadores! Há uma única solução: Aceitar a realidade da vida tal como ela se apresenta. Pois não adianta chorar o que passou para a história de nossa vida e para o livro da eternidade. Não adianta andar aflito com o que virá pois a fé nos dizer que tudo está nas mãos de Deus. “Bastam a cada dia os seus males”, diz-nos a Escritura. Esta é a lição que o fogoso e ativo pescador nos oferece, pelos seus insucessos.

SAI PELA PORTA E ENTRA PELA JANELA

O Nordeste geme e se contorce de sêde e de calor. E o nordestino abandona sua casa, e parte com a família em demanda de outras terras. Enquanto o ônibus ou o caminhão corre em direção ao Rio, os céus da Cidade Maravilhosa se escurecem, e a chuva cai pesada, como se as nuvens tivessem perdido o equilíbrio. Os males da borrasca são narrados pelos jornais do dia seguinte, mostrando casas desfeitas, e pais chorando a morte do filho.

O homem foge da dor, mas, ela continua perseguindo-o, como as fúrias das tragédias gregas. Se expulsa pela porta, entra pela janela...

Vem o momento da crise dentro da alma e o homem cego, se revolta contra Deus. É um desorientado. Não tem tempo, calma, nem vontade de refletir. Embora, desconhecendo as causas até das mais insignificantes cousas, que o rodeiam, o homem tem ímpetos de penetrar nos desígnios de Deus. Como se a Sabedoria de Deus tivesse de prestar contas ao mísero mortal. Pergunta o homem, qual outro Jó: **“Por que?”** — Deus não responde, porque Jó ouviu a resposta: “Onde estavas tu, quando eu fundava a terra? Responde-me, se tens inteligência? Quem com porta sencerrou o mar, quando transbordava? Onde estavas tu, quando eu pus as nuvens por sua investidura, e a escuridão por seu envolvedouro?” Todavia, não apenas a infinita distância, que separa o pensamento de D[...] e do homem, demonstram [...] Escrituras, mas, també[...] grande amor de Deus pa[...] conosco. “Pode uma mulhe[...] — pergunta Deus — esque[...]cer-se tanto de seu filhi[...] que não se compadeça dê[...] Mas, ainda que ela dêle se e[...]quecesse, eu todavia não [...] esquecerei de ti. Eis que n[...] palmas de minhas mãos [...] tenho gravado”.

Portanto, se Deus, que n[...] ama com amor tão entra[...]nhado nos envia as dores [...] sinal que a dor é um be[...] E o é de fato. Se não tê[...] a dor, nós nos afastaríamo[...] de Deus, e maldito aquêle q[...] se esquece do Único e Sum[...] Bem.

Se o sofrimento nos une [...] Deus, é também um meio p[...]lo qual podêmos salvar in[...]meros pecadores. Todos qu[...]rem ser úteis à humanidade [...] e qual maior benefício do q[...] livrar das chamas etern[...] um pecador moribundo? C[...]da lágrima bem pode e dev[...] ser transformada em got[...] de orvalho a regar as seme[...]teiras dos missionários, q[...] se consomem trabalhando e[...] países estrangeiros. Se o so[...]frimento nos une a Deus, [...] se transforma em orvalho n[...] missões, é também um fo[...] a purificar nossas almas m[...]culadas. Sofrer está n[...] mãos de todos. Porém so[...]frer resignadamente está s[...]mente nas mãos dos que tê[...] ouvidos para entender.

Frei Ezequiel Alves

(Div. CRF)

O MUNDO EM 5 MINUTOS

● **GENEBRA.** Os esforços do Oeste e Este que tentam preparar uma trégua em Berlim, tropeçaram com um novo obstáculo, ao obrigar a Rússia as três grandes potências ocidentais a abandonarem as reuniões secretas para realizar infrutuosos debates públicos.

● **REVOLUÇÃO CONTRA SOMOZA.** O dr. Enrique Lacayo, líder da oposição nicaraguense, lançou uma proclamação, anunciando o comêço de uma revolução para derrubar Luís Somoza, presidente de Nicarágua. Os dirigentes revolucionários declararam que abriram várias frentes, incluindo Matagalpa, Chontales e Bluefields. Segundo algumas informações, elementos do exército de Nicarágua, que aderiram aos rebeldes, estão dando os últimos retoques que já estão sendo aplicados. Afirmou ainda uma rádio rebelde que o movimento revolucionário agrupa exclusivamente nicaraguenses. Segundo alguns observadores, êsses distúrbios podem provocar derramamento de sangue em tôda a América Central.

● **NICARÁGUA.** Permanece confusa a situação em Nicarágua. Os revolucionários afirmam que mais de 400 homens transportados por aviões, abriram frentes em distintos lugares do país, porém o govêrno insiste de que sòmente cem homens desceram em dois lugares e agora fogem em vez de atacar.

● **BOMBA ATÔMICA EM PEQUIM.** Acredita-se nos círculos diplomáticos que a China Popular possui suficientes matérias-primas e conhecimentos técnicos para construir uma bomba atômica rudimentar. Há rumores de que o govêrno de Pequim pretenda realizar uma explosão experimental no outono. A Rússia bem como os ocidentais estão preocupados com esta possibilidade de a China possuir também uma arma nuclear.

● **... BLOQUEAR BERLIM OCIDENTAL.** Os comunistas da Alemanha Oriental ameaçaram impor um bloqueio total a Berlim Ocidental se a Alemanha Ocidental levar a cabo seu propósito de eleger aqui seu próximo presidente. Contudo o gabinete do chanceler Konrad Adenauer, antes que aparecesse a ameaça comunista, aprovou a idéia de efetuar a eleição em outra parte.

● **DALAI LAMA ROMPEU O SEU PROLONGADO SILÊNCIO.** O soberano espiritual e temporário do Tibete, Dalai Lama, obrigado a fugir de seu país, rompeu seu prolongado silêncio, acusando os comunistas chinêses de submeter o seu povo a “torturas insuportáveis”. Dalai Lama fêz essa acusação a um correspondente do jornal britânico “The Statesman”. Chandra, o correspondente, disse que foi informado que Dalai Lama leu cuidadosamente tudo o que se publicou na imprensa mundial acêrca do Tibete.

● **KRUSCHEV AMEAÇA...** O primeiro ministro soviético Nikita Kruschev ameaçou com instalações de bases de foguetes na Albânia e Bulgária se o Ocidente mantiver bases na Itália e Grécia e rechaçar o plano de criação de uma zona livre de armas nucleares nos Balcãs. Kruschev exortou a Itália e a Grécia a “serem sensatas” e a não permitirem as bases, do contrário destruirá a Itália e a Grécia com foguetes teleguiados.

RESOLUÇÕES DE NOTA

Reunidos, a 2 de abril, no Palácio Pio XII sob a presidência de S. Ema. o cardeal Dom Carlos Carmelo de Vasconcelos Motta, Arcebispo de São Paulo, os Bispos da Província de São Paulo tomaram várias resoluções entre as quais:

b) Foi aprovada a comemoração do Dia do Padre, a 9 de agôsto, Festa do Santo Cura d'Ars, e das Vocações Religiosas Femininas, 1.º domingo depois da Festa da Apresentação de Nossa Senhora,

d) Levar as crianças à Primeira Comunhão com o traje do uniforme do Colégio para evitar aparatos dispendiosos e diferenças sociais bem como o fomento da vaidade infantil.

e) Faça-se intensa campanha junto aos pais para que dêem nomes condignos aos seus filhos, em face do uso de nomes estrambóticos e até inconvenientes que se está verificando. (NC).

NAS SEARAS DA IGREJA

★ **LUTERANOS TORNAM A TRADIÇÕES CATÓLICAS - Copenhagen** (CRF) — Hans Fugisang-Damgaard, Bispo-Chefe da Igreja Luterana da Dinamarca, permitiu a reintrodução do Kyrie e do Glória nos atos do Culto Protestante. Essa tradição evidencia tendência a uma forma mais católica de adoração, por parte dos luteranos dinamarqueses.

★ **SANTUÁRIO DE FÁTIMA EM BRASILIA - Brasília — CRF** — Dom Fernando Gomes, arcebispo de Goiânia, o Presidente da República, Juscelino Kubitschek e mais 60 mil pesoas recepcionaram a imagem de Nossa Senhora de Fátima no aeroporto de Brasilia. — 500 carros e mais de 3 mil pessoas formaram o cortêjo que levou a imagem ao Santuário, agora denominado Santuário de Fátima.

★ **FUNDACÃO DA UNIVERSIDADE CATÓLICA NA LIBÉRIA - Monróvia** (Libéria) (CRF) — Surgirá em breve uma Universidade Católica em Monróvia, capital da Libéria. A notícia foi dada pelo próprio presidente Tubman ao nomear o Sr. Rochefort Weeks como presidente do Comitê que deverá concluir as obras da Universidade. O Presidente liberiano manifestou nesta ocasião seus agradecimentos ao atual Pontífice pelo apoio e auxílios prometidos à instituição, cujo projeto já fôra aprovado por Pio XII.

★ **INCRÍVEL A SITUACÃO DO POVO CHINÊS - Nova Iorque** (CRF) — Luís Wiznitzer, jornalista brasileiro, permanecendo dois meses na China Comunista, ficou sumamente horrorizado com a situação - rebanho do povo chinês. Witznitzer passou por diversas cidades, visitando granjas, fábricas, universidades. Das impressões recolhidas, nos informa o jornalista brasileiro: “Cada centímetro de parede na China está coberto de cartazes nos quais se expressa ódio ao Ocidente, em geral, e aos norte-americanos, em particular. Alto-falantes, emissoras fazem incessantemente o mesmo trabalho de hostilização. A imprensa e os livros de texto contribuem para êles um tremendo progresso [...] Jamais conheceram a libe[...]dade, e portanto a falta dê[...] não os inquieta como a n[...] Em conjunto, a China é [...] tado escravista. Não e[...] tem leis escritas; o pov[...] tratado pelos políticos co[...] se fôsse gado”.

★ **GLORIOSO CINQÜ[...]TENÁRIO - Bonn** (Ale[...]nha) — (CRF) — Cele[...] neste ano a Sociedade [...] Verbo Divino o Cinqüe[...]nário da morte de seu F[...]dador, Padre Arnold J[...]sen. — A Sociedade co[...] hoje 710 Padres, 240 Irm[...] 1300 Religiosas. — No [...] de verdadeiro apóstolo, o P[...]dre Janssen encaminhou [...] seguidores para os trab[...] missionários e lides da [...] imprensa.

★ **CATOLICISMO ENTRE OS NEGROS NORTE-A[...]RICANOS - Madri** (CRF) — Reportagem do jornal “[...] Nueva” de Madri, sôbre a [...]tuação da Igreja Cató[...] entre os negros da Amé[...] do Norte, informa que e[...]tem 550 mil católicos entr[...] negros e cada ano a cifra [...] 10 mil conversões. Me[...] entre o clero temos ele[...]tos de côr, assim entr[...] mil sacerdotes, 73 são [...]gros e até há um Bispo [...]gro Monsenhor Bowers [...]lar de Ghna.

★ **VATICANO AJUDA [...] FLAGELADOS - Buenos [...]res** (CRF) — Inteirado [...] terríveis enchentes na A[...]gentina, Uruguai e Rio Gra[...]de do Sul, o Papa João XX[...] manifestou paternal simpa[...]tia pelas famílias das ví[...]mas e todos quantos se [...]ram atingidos pelo catacl[...]ma. — Mgr. Umberto Mo[...]zoni, Núncio Apostólico [...] Argentina, recebeu de Jo[...] XXIII 5.000 dólares para [...]côrro imediato aos desampa[...]rados.

★ **EDUCADA EM COLÉGIO CATÓLICO A ESPÔSA [...] PRÍNCIPE AKIHITO - T[...]quio** (CRF) — Segundo [...] tradição já secular, os p[...]cipes japonêses só po[...] casar com môças escolh[...] e aprovadas pelo gov[...] Desta vez, porém, o prí[...]pe Akihito escolheu para [...]pôsa uma jovem de 24 an[...] mulher do povo e educa[...] no Colégio Sagrado Cor[...] de Jesus, em Tóquio